

Protokół nr 12/25

z posiedzenia Komisji Edukacji i Kultury, odbytego w dniu 5 grudnia 2025 r.
w godz. 12³⁰ – 14³⁰

Członkowie Komisji obecni na posiedzeniu:

- 1) Bogdan Kuffel - przewodniczący komisji
- 2) Jan Koperski
- 3) Andrzej Plata
- 4) Marek Szank
- 5) Marzenna Osowicka
- 6) Magdalena Kamińska

Członkowie Komisji nieobecni:

- 1) Renata Dąbrowska
- 2) Patryk Tobolski
- 3) Antoni Szlanga

Komisja liczy 9 członków – obecnych było 6 członków, 3 nieobecnych, po stwierdzeniu quorum komisja prawomocna do odbycia posiedzenia.

Spoza Komisji obecni byli:

- 1) Grzegorz Czarnowski - Dyrektor Wydziału Edukacji, Wychowania i Zdrowia
- 2) Wioletta Szreder - Skarbnik Miasta Chojnice
- 3) Przedstawiciel mediów - Chojnice TV

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury Pan Bogdan Kuffel, powitał członków komisji i przedstawił następujący porządek posiedzenia:

- 1) Finansowanie kultury z budżetu miasta,
- 2) Analiza wyników z egzaminu ośmioklasisty,
- 3) Analiza i opiniowanie materiału sesyjnego,
- 4) Rozpatrywanie spraw bieżących,
do którego nie wniesiono uwag.

Ad. 1.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – informuję państwa, że posiedzenie jest protokołowane. Proszę o wyraźne i głośne wypowiedzi kierowane do mikrofonu. Zaznaczam, że wypowiedzi poza mikrofonem, bez wyraźnego zezwolenia przewodniczącego na zabranie głosu, nie będą ujęte w protokole.

Przechodzimy, proszę państwa, w związku z tym do punktu pierwszego. Mamy panią skarbnik, panią Wiolettę Szreder. Punkt pierwszy, finansowanie kultury z budżetu miasta. Proszę bardzo.

– **Skarbnik Wioletta Szreder** – szanowni państwo, ponieważ...

Przewodniczący Bogdan Kuffel – przepraszam, jeszcze wejdę w słowo pani skarbnik. Z tym zaznaczeniem progresji, co było w ubiegłym roku w tych aspektach, co mamy w tym roku czy progresja, czy stagnacja, czy wręcz uwstecznienie.

– **Skarbnik Wioletta Szreder** – dobrze. Czyli temat był taki szeroki, finansowanie wydatków na kulturę, dlatego nie wiedziałam dokładnie, jak się przygotować, dlatego zrobiłam państwu zestawienie planu wydatków z roku 2024, tego ostatecznego planu oraz z roku 2025. To jest też plan na chwilę bieżącą, czyli po uwzględnionych zmianach w trakcie

roku. Do tego dodałam jeszcze taką kolumnę, gdzie jest porównanie, jak to wygląda wskaźnikowo. Rok 2024 do roku 2025, procentowo jak to wygląda.

Czyli mamy ten dział 921, kultura i ochrona dziedzictwa narodowego i tu mamy tak, wydatki na granty. W 2024 wynosiły one 146.200, w roku 2025 – 155 tys. i tutaj jest wzrost o 6,02%.

Na nagrody o charakterze szczególnym, czyli te nagrody z zakresu kultury, było 10 tys., jest 10 tys. i tu mamy stagnację.

Na stypendia było 120 tys., jest 120 tys., też mamy stagnację.

Na zakup materiałów i wyposażenia jest lekki spadek, ale on może wynikać z przesunięć dokonanych w ramach tego rozdziału, czyli jest spadek o niecałe 17%.

Za to na zakup usług pozostałych jest wzrost o 300%. No, ale mówię, tutaj może być przesunięcie, to są małe kwoty. Ewentualne przesunięcia pomiędzy tymi paragrafami powodują takie skoki procentowe.

Jeżeli chodzi o wydatki na Chojnickie Centrum Kultury, no to w 2024 wynosiły one 2.950.000, w roku 2025 – 3.860.000, więc tu jest wzrost o ponad 30%. W zeszłym roku Chojnickie Centrum Kultury otrzymało też dotacje celową w wysokości 250 tys. na zakup samochodu. W tym roku już nie dostało, bo ten samochód kupili, więc tutaj wskaźnika procentowego nie będzie.

Jeżeli chodzi o bibliotekę, to w 2024 otrzymała dotację podmiotową w wysokości 3.336.800, w roku bieżącym 3.466.700 i dotację celową biblioteka też ma w planie, 11 tys. to jest... No to jest na ten trezor, tak.

Jeżeli chodzi o ochronę zabytków, opiekę nad zabytkami, no to tutaj była w zeszłym roku dotacja 500 tys. W bieżącym roku, no niestety, nie mieliśmy tyle środków, żeby te 500 tys. przeznaczyć. To są remonty elewacji kamienic. W bieżącym roku było to 400 tys., zatem tu będzie spadek. Natomiast dotacja celowa przekazana z budżetu na finansowanie zadań inwestycyjnych, to jest dotacja dla parafii przy bazylice na remont tej plebanii...

Przewodniczący Bogdan Kuffel – nie, to był...

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – baszty, baszty kościelnej, tak, to się nazywa baszta kościelna.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – baszta kościelna, tak.

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – następna pozycja to remont naszych murów obronnych, te 60 tys. W poprzednim roku to była większa suma.
No i ostatnia pozycja, te 30 tys., to jest digitalizacja zbiorów muzeum. To jest pomoc finansowa udzielona starostwu powiatowemu, a starostwo przekazuje muzeum na digitalizację zbiorów 30 tys. zł.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – pierwsze pytanie, pani skarbnik, do pani. Tu pani mówiła o tej stagnacji, jeżeli chodzi o nagrody i o stypendia. Czy w takim razie, bo tutaj były takie zarzuty, jeżeli przewodniczącym Komisji Kultury i Sportu był pan Marek, dbał o tę rzecz. Ja oczywiście zaniedbałem. Pytanie, czy w momencie, kiedy będą środki, my też jako w tej chwili Komisja Edukacji i Kultury prosimy o zwiększenie w miarę możliwości, wiadomo, jak będą... Bo te środki, które w tym momencie, o których mówiła pani skarbnik, to woła o po prostu do nieba. Tu pisze: nagrody o charakterze specjalnym, to jest 10 tys. Co to jest dla miasta Chojnice? To jest właściwie pusty śmiech na sali. W związku z tym, moje pytanie do pani skarbnik, czy w momencie, kiedy będą środki... My już dzisiaj mówimy, że będziemy wnioskowali o zwiększenie tych środków. Tak samo na stypendia, bo tutaj też jest stagnacja, 20 tys., ale te stypendia uważam muszą być bardziej racjonalnie wykorzystywane. Nie mogą być takie zabiegi puszczane w przestrzeń publiczną. Tutaj, jeżeli chodzi o kwestie związane na przykład, że pojawiają się, że ma coś powstać w Chojnicach, my nie wiemy... Chciałoby

się, tylko pytanie, czy nas na to w tym momencie, pani skarbnik, stać? I tyle. Proszę bardzo, chciałabym zabierać głos pan Marek Szank.

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – czy ja mogę się wypowiedzieć?

Przewodniczący Bogdan Kuffel – tak, bardzo proszę.

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – no więc, jeżeli będzie taka możliwość, to na pewno pan burmistrz zdecyduje o zwiększeniu tych środków na stypendia czy na te nagrody. Natomiast jeżeli planujemy budżet i mamy jakieś tam źródła dochodów, musimy je przeznaczyć na wydatki, no to te wydatki według priorytetów ustawiamy, tak? Więc najpierw musimy sfinansować oświatę, wynagrodzenia nauczycieli, o tym musimy pamiętać, żeby tam zabezpieczyć środki, a tam cały czas jednak brakowało, cały czas. Dopiero teraz się zaczyna sytuacja stabilizować powoli. Musimy zabezpieczyć działania administracji, musimy zabezpieczyć działania komunalne. No bo wiadomo, zima nas zaskoczy, musimy mieć te pieniądze na łatanie dziur czy na odśnieżanie, czy różne inne rzeczy. No nie będę tutaj wszystkiego przytaczać. Musimy zadbać o to, żeby zabezpieczyć transport publiczny dla osób, których nie stać na samochód, na dojazdy, czy z różnych względów nie mają prawa jazdy. No takimi priorytetami miasto musi się kierować. Dopiero kiedy... No też patrzmy pod kątem całości budżetu, bo musimy spełniać to, o czym ja zawsze mówię, że te wydatki bieżące, one muszą się mieścić w dochodach bieżących, więc jeżeli nam tam brakuje, no to w tym momencie z tych wydatków rezygnujemy, tak? Poza tym, patrząc na inne miasta, no to Chojnice i tak... Miasto, jako miasto Chojnice, i tak te wydatki na nagrody czy na stypendia są dość pokaźne w porównaniu z innymi jednostkami samorządu terytorialnego.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – nim udzielię głosu panu Markowi Szankowi, pani skarbnik, mam pytanie. Jeżeli tu pani przed chwilą wspomniała, mimo że jesteśmy na Komisji Edukacji i Kultury, że zaspokajamy te środki na odśnieżanie i na inne elementy, i założymy, że my te środki mamy. To w momencie... Ostatnio była taka sytuacja dramatyczna, chyba na pierwszym dniu rekolekcji, że było takie no... Ślizgawica niemiłosierna i założymy... Bo ludzie mają w tym momencie prawo skarżyć nas, czyli miasto. Jeżeli my mamy te środki, mamy podpisane sensowne umowy z odpowiednim wykonawcą, że on posypie te wszystkie elementy, ktoś się wywrócił. No to w tym momencie czy my mamy taką szansę? Jeżeli ktoś, który się przewrócił, założymy, miał ubytek zdrowia, złamaną rękę albo złamany obojczyk, występuje o odszkodowanie do nas, bo myśmy czegoś nie dopełnili, czy my mamy, mając podpisaną umowę z tym wykonawcą, który zaniedbał, możemy domagać się od niego, jak gdyby, zwrotu tych poniesionych kosztów, które możemy ponieść, mimo że mamy wszystko to ubezpieczone?

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – miasto jest ubezpieczone i miasto się zwraca do ubezpieczyciela, a ubezpieczyciel wtedy ma prawo regresu względem tych osób, z którymi mamy podpisane umowy. Natomiast, no to zawsze pan Rekowski tłumaczył na komisji komunalnej, że jeżeli nadejdzie taka ślizgawica, nawet jeżeli o niej wiemy, no to nie jesteśmy w stanie na wszystkich ulicach jednocześnie, w danym momencie, zapewnić tego posypania.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – ja mówię o chodnikach, mówię o Parku 1000-lecia.

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – no tam też są priorytety jakieś. Najpierw się zaczyna od tych dróg głównych i idzie się w kierunku tych mniej uczęszczanych. A park no to jest myślę na końcu. No bo tam do parku można iść, ale nie trzeba. Natomiast do pracy czy do szkoły trzeba dojść, prawda.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – to zapraszam panią skarbnik do przejścia się w parku rano, jak idą do pracy Aleją Historyczną i Aleją Spacerową. To też są ciągi komunikacyjne osiedla kolejowego. Proszę bardzo, radny Marek Szank. W aspekcie do pani skarbnik, tak? Proszę bardzo.

- **Radny Marek Szank** – pani skarbnik, szanowni przedstawiciele komisji, goście. Ja po raz siódmy dotykam tego tematu. Nie będę się chwalił i nie będę pewnych rzeczy wspominał też, ale taki krótki rys historyczny musi się pojawić. Bo w pierwszej kadencji 2014/18 zadałem pytanie przeglądając pierwszy budżet, który do mnie dotarł. Czy w Chojnicach nie ma nikogo, kto gra na trąbce, na pianinie, kto pisze wiersze, kto śpiewa piosenki? Pojawiła się pozycja stypendia sportowe, które wcześniej już były, bo też inicjowałem... I tam nie było „stypendia w dziedzinie kultury”. Mówię, to ktoś się pomylił, ktoś o czymś zapomniał, no jest jakiś brak i zadałem wtedy pytanie na sesji. Następnie próbowałem wnioskami sugerować, aby pojawiły się stypendia w dziedzinie kultury. Pamiętam, jak (...) powiedziała: Marek, jak uda się to wprowadzić, to stawiam dobrą kawę i pijemy szampana. Udało się to wprowadzić, ale moja propozycja wtedy wynosiła 200 tys. zł. Pan burmistrz zaakceptował, ale zaproponował 120 tys. I pani skarbnik, tu są różne... Nie chciałbym tego cytować. Stypendia w dziedzinie sportu, stypendia w dziedzinie kultury. Waloryzowane są granty, waloryzowane są stypendia. Pani mi powie, co jest powodem braku waloryzacji kwoty stypendialnej w dziedzinie kultury? 120 tys. od roku 2018. Jeżeli podwyższamy stypendia w dziedzinie sportu o 100 tys. zł teraz, to to też jest kwota, którą my mamy, którą dysponujemy. Jak mamy stawić czoła przedstawicielom kultury, z którymi się spotykamy? Ja byłem przewodniczącym komisji Kultury i Sportu przez sześć lat i przez sześć lat patrzyłem tym ludziom w oczy, idąc na różnego rodzaju spotkania, i ciągle mówiłem to samo. Proponuję, proszę, zwiększajmy przynajmniej... Przecież to jest drobna kwota. Gdybyśmy dzisiaj, z proponowanej przeze mnie kwoty 200 tys. zł, mieli tę kwotę do dyspozycji, ucieszyliby się ci, którzy byłiby jej beneficjentami. Byliby bardzo zadowoleni. A my dzisiaj jesteśmy ciągle w tej samej kwocie, a w dziedzinie sportu... A więc osób, których też spotykam, których reprezentuję. Zwiększamy w tym roku o 100 tys. W jednym dziale stypendialnym nie widzimy takiej potrzeby, ale w drugim dziale stypendialnym widzimy. I słusznie, i dobrze, ale proszę mi wytłumaczyć, dlaczego w jednym tak, a w drugim nie?

I jeszcze jedno chciałbym państwu wytłumaczyć. Osoby pobierające stypendium w dziedzinie sportu, pobierają te stypendia co miesiąc. A więc, zawodnik XY, mający naście lub troszeczkę więcej lat, co miesiąc otrzymuje zastrzyk finansowy za to, że osiąga dobre lub bardzo dobre wyniki sportowe. Działacz, który promuje, rozwija, krzewi kulturę w naszym mieście, otrzymuje kwotę na zadanie określone – raz na rok, w trakcie roku. I uważam, że mam rację mówiąc, że znam potrzeby tych ludzi i wiem, że za niewiele wyższą kwotę, którą umieścilibyśmy w tym dziale stypendialnym moglibyśmy... Czy oni, my moglibyśmy jako w tym uczestniczący czerpać z tych korzyści, a oni bardziej się jeszcze rozwijać i promować nasze miasto, bo temu poświęcone są właśnie te stypendia. Prosiłbym panią skarbnik, aby to jeszcze raz rozważyć, przemyśleć. Decyzja co do kwoty budżetowej będzie zapadała 15 grudnia. Mamy jeszcze trochę czasu. Ja na poprzedniej komisji nie stawiałem wniosku, bo uważam, że to jest niepotrzebne, zbędne, że wśród ludzi, którzy zajmują się kulturą w tym mieście, edukacją, nie trzeba nikogo przekonywać. Ja jestem święcie przekonany, że wszyscy jesteśmy przekonani, że tak powinno być, że te osoby zasługują na to, aby je wesprzeć dodatkowymi środkami. To nie są tak wielkie środki, żeby miasto sobie nie poradziło z tym zadaniem. I proszę panią skarbnik, aby przekazała pani te nasze informacje panu burmistrzowi, bo to pan burmistrz jest twórcą tego budżetu, pani współtwórcą i dyrektorzy wydziałów. Nie będę po raz kolejny mówił o wniosku, ale chciałbym prosić w imieniu tych osób, które zajmują się twórczością kulturalną o dodatkowe wsparcie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – dziękuję panu Markowi Szankowi. Tutaj wspomniał pan o historii mówiąc, czytając pierwszy budżet, kiedy pan został radnym. W momencie kiedy... Taka może mała refleksja odnośnie kultury w mieście Chojnice, moim rodzinnym mieście, jak i wielu państwa, a może i wszystkich. Wróciłem do moich rodzinnych Chojnic z Warmii i Mazur w 1983 roku. Od 1984 roku stworzyłem DKF, współtworzyłem DKF, stworzyłem wiele inicjatyw, które były z turniejami rycerskimi. Nie mieliśmy z tego żadnych pieniędzy, a więc jeżeli się tworzy... Bo też takie były pytania, co ty masz z tego DKF-u? A no mam, że sobie oglądam przez czterdzieści, przeszło, lat, co tydzień film, na którego wybór mam wpływ. Oczywiście bezpłatnie. Jeżeli będzie deklaracja państwa, to mogę za ten bilet sobie zapłacić. Kulturę się albo w sobie ma... Ja zgadzam się z panem, w całej konsekwencji, że w tak dużym mieście, jakim są Chojnice, powinny się znaleźć środki, ale kiedyś... Pan, jako wieloletni radny, pamięta o jednej rzeczy: tak krawiec kraje, jak mu materiału staje i mówię, no... Słusznie, jeżeli padnie dzisiaj wniosek, żeby podnieść te środki, będę oczywiście rękoma i nogami głosował za, ale jeżeli ktoś robi coś dla pieniędzy, to nie ma nic wspólnego ani z pasją, ani z marzeniami, ani z innymi działaniami. I uważam, to nie tędy droga, ale uważam, że właściwą pracę. Tutaj też kwestia sztuki, sztuka jest elementem wymiennym, jednym się może podobać się, drugim się może nie podobać.

No, ja mam pytanie do państwa w tej chwili. Pani skarbnik zaraz odpowie, pan Marek zaraz odpowie. A przedtem przepraszam, bardzo chciała pani Marzenna Osowicka, ale mam pytanie do państwa w tej chwili, rzucam w przestrzeń publiczną.

Państwo podziwiali ze mną od dwóch lat inicjatywę, chyba pani Marleny Pawlak, miejskiego konserwatora zabytków. Nie wiem z kim, z jakąś chyba uczelnią trójmiejską, artystyczną, pojawiły się instalacje na naszym rynku. Jak pierwsza instalacja, która się pojawiła przed trzema laty, takie były głowy ala Mitoraj. No powiem państwu, że byłem zainspirowany. Cieszyłem się, że coś się dzieje, pojawia się w centralnym miejscu na naszym rynku, który wygląda, jak wygląda, czyli wygląda nieźle. Budki mogą komuś szpeciść, ale jeżeli płacą ci beneficjenci, płacą jakieś tam pieniądze, te podatki oczywiście płyną. W okresie ubiegłym były te dwa konie. No powiem państwu, że czułem się zainspirowany, mi się to bardzo podobało. Jak państwo mi wytłumaczą, a to nie jest mój głos, bo to nie jest moje widzimisię, jako mieszkańca Chojnic, ale ludzie do mnie mówią. Jeżeli państwu ta aktualna stylizacja, instalacja z takimi skrzydłami husarskimi... Ja, jako historyk, a może też przez swój udział na muzeum Bitwy Grunwaldzkiej mam o czymś pojęcie... Jak to się państwu podoba, to życzę szczęścia. Pytałem się dzisiaj, jadąc na komisję, pani Marleny do kiedy ta instalacja będzie. One ginęły zawsze przed świętami Bożego Narodzenia. Jak się choinka zapalała, te instalacje ginęły. Słyszę od pani Marzeny Pawlak, słyszę, że to będzie do czerwca roku przyszłego. A więc pytanie, to też będę prosił na przyszłą komisję, żeby to mi pani Pawlak wyjaśniła, jak to jest zrobione, czy my za to ponosimy koszty? Czy jakaś umowa pisemna z uczelnią? Czy uczelnia daje jakieś prace nagrodzone? Czy daje nam to, co nie ma gdzie zmagazynować? Będę po prostu o to prosił i tyle w temacie. Będę, obiecuję teraz, nie można obietnic... Ja nie jestem czynnikiem z Warszawskiej. Mówiłem, ale za chwilę o tym, przy okazji omawiania spraw bieżących.

Proszę bardzo, pani Marzenna Osowicka.

– **Skarbnik Wioletta Szreder** – czy ja mogę króciutko odpowiedzieć panu Szankowi?

Przewodniczący Bogdan Kuffel – przepraszam, pani Marzenno... Proszę bardzo.

– **Skarbnik Wioletta Szreder** – sprawdziłam w budżecie na rok następny. Nagrody są zwiększone z 10 tys. do 15 tys., natomiast stypendia pozostają w tej samej wysokości 120 tys.

I teraz, no panie radny, państwo radni. Przygotowanie projektu budżetu jest bardzo trudne, bo w ekonomii jest tak, że tych pieniędzy brakuje i to przygotowanie projektu budżetu jest w gestii pana burmistrza, więc pan burmistrz jest tutaj autorem tego budżetu. Ja to tech-

nicznie spinam, żeby się wszystko zgadzało, żeby wszystko było zgodnie z ustawą o finansach publicznych. I państwo radni oczywiście mają prawo zaproponować lub przegłosować inną wersję tego budżetu na komisjach, ale w przypadku zwiększenia, propozycji zwiększenia czegokolwiek, musicie państwo podać źródła finansowania, więc mówiąc prostym językiem, żeby komuś dać, trzeba komuś zabrać.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – proszę bardzo, pani Marzenna Osowicka.

– **Radna Marzenna Osowicka** – tak, ja może najpierw...

Przewodniczący Bogdan Kuffel – przypominam, że jesteśmy przy punkcie pierwszym, finansowanie kultury z budżetu miasta, proszę bardzo.

– **Radna Marzenna Osowicka** – prośba do pani skarbnik o przygotowanie właśnie tej listy priorytetów, na podstawie których też właśnie konstruowany jest budżet. Tudzież ja chciałabym mieć taką świadomość, po prostu, które obszary są rzeczywiście priorytetowe, na które nie wystarczy pieniędzy. Tak, jak przed chwilą pani skarbnik przedstawiała tę listę właśnie, no zgadza się i to odświeżanie, no i wiele innych. Chciałabym zapoznać się. Czy będę mogła prosić o taką listę w najbliższym czasie? Które toż sprawy dla naszego miasta, dla...

– **Skarbnik Wioletta Szreder** – wszystkie, pani radna, wszystkie z budżetu, wszystkie.

– **Radna Marzenna Osowicka** – no dobrze, a dlaczego w takim momencie, na przykład, ojej, znika taka ulica Widokowa i Młodzieżowa? Bo to jest w połączeniu. Pięć lat temu, już w kwietniu przyszedł rok upłył ten okres, kiedy przygotowano całą dokumentację. Nic, tylko ruszać z konkretną inwestycją. No i właśnie chciałabym zrozumieć, jaki jest mechanizm, jakie są te priorytety, że przecież... Dlaczego wyrzuca się z budżetu taką ulicę? Dlaczego wyrzuca się jeszcze parę innych? Ale dobra, to są inwestycje budowlane i tak dalej.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – pani radna, przypominam, jeżeli mogę na chwilę wejść słowo. Zachowując przedświąteczny nastrój i mowę pokoju, przypominam, że jesteśmy na Komisji Edukacji i Kultury, jesteśmy w punkcie pierwszym, finansowanie kultury z budżetu miasta, a więc te elementy oczywiście, które pani poruszyła, bardzo ważne i bardzo istotne, proszę przenieść na komisję Budżetu i Rynku Pracy.

– **Radna Marzenna Osowicka** – nie. Ja po prostu podałam to jako właśnie jeden z przykładów z obszarów...

Przewodniczący Bogdan Kuffel – bardzo dobrze. Zabieram pani głos. Proszę bardzo, Marek Szank.

– **Radna Marzenna Osowicka** – nie, nie, nie. To jest przekroczenie z pana strony, bo ja nie dokończyłam mojego pytania. Teraz zamierzam o kulturze.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – bardzo proszę.

– **Radna Marzenna Osowicka** – no. Więc kolejna sprawa, tutaj ogromnie cieszymy się wszyscy, dbający o piękne zabytki, że dzięki inicjatywie pani Madzi Kamińskiej mamy w końcu odnowiony pomnik Chrystusa Króla. Pięknie się właśnie ta rzeźba prezentuje, jednak właśnie, w jaki sposób udało się te pieniądze znaleźć, też ciekawi mnie mechanizm, w jaki sposób udało się... Jednocześnie przypominam, że na jednej z komisji poprzednich przegłosowaliśmy wniosek o dbałość o pomniki, które wykonał pan architekt

(...). Chodzi o ten właśnie pomnik Florianą Ceynowy, przy ulicy Ceynowy, przy nowym rondzie. Miało to być związane z 750-leciem Chojnic. Dobijamy do końca roku, mija rocznica, żadnych informacji nie mamy na ten temat. No podejrzewam, że jak zwykle chodzi o pieniądze, nie ma pieniędzy.

Jeśli chodzi o stypendia, no całkowicie podzielam zdanie kolegi Marka Szanka. Wyłuszczył dokładnie z jakim problemem się mierzymy. Podtrzymuję moje zdanie, kultura niedofinansowana, sport rzeczywiście w jakiś sposób góruje ponad dwukrotnie biorąc pod uwagę same stypendia.

[Wypowiedzi poza mikrofonem].

Przewodniczący Bogdan Kuffel – przepraszam bardzo, słuchajcie kochani, na razie jeszcze jestem prowadzącym, a więc proszę, żeby dokończyła swoją wypowiedź pani radna Marzenna Osowicka. Zabierze głos w tym aspekcie pani skarbnik Wioletta Szreder, proszę bardzo.

- **Radna Marzenna Osowicka** – tak jest. A więc nagrody o charakterze szczególnym – wzrost z 10 tys. do 15 tys. No przepraszam, klękniście narody, naprawdę brakuje słów. Dziękuję ślicznie.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – proszę bardzo, pani Wioletta się chce ustosunkować do słów pani radnej Marzenny Osowickiej?

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – tak. Wydatki na kulturę w bieżącym roku wynoszą 11.553.700 zł.

[Wypowiedź radnej Marzenny Osowickiej poza mikrofonem].

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – nie, pani mówiła o wydatkach, o wydatkach na sport i kulturę. A jeżeli chodzi o stypendia, no to taki mamy przekrój społeczeństwa widocznie, że są takie potrzeby. O tych potrzebach decydują dyrektorzy wydziałów. Jeżeli my mamy Chojnickie Centrum Kultury i mamy bibliotekę, gdzie tę kulturę się szerzy i w taki, a nie inny sposób realizuje, więc widocznie te osoby, które się zajmują kulturą, są skupione wokół tych jednostek, prawda?

Przewodniczący Bogdan Kuffel – przepraszam, przepraszam bardzo. Proszę się zgłosić do zabrania głosu, pani Marzenno.

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – w sporcie nie ma takiej organizacji...

Przewodniczący Bogdan Kuffel – ad vocem to nie jest procedura.

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – na przykład piłki nożnej czy... No i jest ten basen, jest instytucja Centrum Park, do którego dajemy dotację, więc to zupełnie inaczej urządzone.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – jeżeli mogę. Tutaj przed chwilą radna Marzenna Osowicka potwierdziła i złożyła podziękowanie radnej Magdalenie Kamińskiej odnośnie odnowienia pomnika Chrystusa Króla. To nie jest pierwsza rzecz. Ciekawy sam jestem, jak ta nowatorska metoda laserowa się sprawdzi po czasie, a więc też była nowatorska. Nie wiemy na ile... Ale przypominam też państwu zrobiony przez firmę specjalizującą się w tym, mówię o krzyżu stacyjnym na cmentarzu parafialnym, ten drugi krzyż stacyjny, wejście boczne, przez firmę konserwatorską, no to oczywiście pojawiły się głosy, nie wiem, czy specjalistów, czy nie specjalistów, że czyżby zabrakło pieniędzy na dokończenie tej rzeźby? Ja kibicuję z całą konsekwencją. Przypominam również państwu, o czym mówiłem na jednej z poprzednich komisji, że na zaplecku tego pomnika Chrystusa Króla jest data, stąd był mój apel, 11 listopada 1946

rok i ja byłbym za tym, żeby jedenastego...

Panie przewodniczący i panie przewodniczący, jeden i drugi, proszę o spokój. Jeżeli mają państwo jakieś dyskusje, proszę sobie wyjść na zewnątrz i tam sobie porozmawiać.

Przypominam i apeluję po raz kolejny, żeby w tym momencie, zamiast składać te kwiaty i tam, i tam, skupić się nad tym jedynym miejscem, który ma integralny związek z 11 listopada 1946. roku. Była to ostatnia manifestacja, na którą się władze prokomunistyczne zgodziły, więźniów politycznych, których tam ten napis jest upamiętniony. Sam ciekawy jestem, na ile ten laser spowoduje, że ten pomnik, no i cieszymy się z inicjatywą, ale to nie powód, żeby oczywiście w tej chwili, z całym szacunkiem, składać hołdy pani radnej. Cieszymy się z tego, że to jest zrobione. Tutaj oczywiście powiedziała pani Marzena Osowicka odnośnie pomnika...

[Wypowiedź radnej Marzenny Osowickiej poza mikrofonem].

Przewodniczący Bogdan Kuffel – mogę skończyć? Mogę skończyć? Pomnik Floriana Ceynowy jest pod ścisłym nadzorem żyjącego autora, o czym wspomniała pani (...), obecna na komisji nie pierwszy i nie ostatni, mam nadzieję, raz, że trzeba... To wszystko, co robimy, są to kosztowne prace, musi mieć zgodę pana (...), a więc skoro w tym momencie nie udało się, nad czym też ubolewam, bo ten pomnik stoi na takim poczesnym miejscu, Floriana Ceynowy, jeden z pierwszych pomników w centrum miasta właśnie, pana (...), zrobić. No nie udało się. Tak samo nie udało nam się... Nie wiem, nie ma pieniędzy.

[Wypowiedź radnej Marzenny Osowickiej poza mikrofonem].

Przewodniczący Bogdan Kuffel – tak samo nie udało się zrobić Groty Chrystus w Ogrójcu, tak samo się nie udało wiele rzeczy. A więc, no jak powiedziałem wcześniej, tak krawiec staje, jak mu materiału staje. Nie gramy w totka. Budżet to nie jest totolotek. To nie ma, że nam się pieniądze pojawiają znikąd i my mamy oczywiście mniejszy lub większy koncert życzeń. Czy do punktu pierwszego, finansowania kultury z budżetu miasta... Pan Marek Szank, proszę bardzo.

- **Radny Marek Szank** – ja nie chcę być złośliwy, bo to już zbyt długo trwa, a moja cierpliwość i... No, może nawet i naiwność. Naiwność. Nie, pani skarbnik, żeby miał tutaj do pani jakieś zarzuty czy pretensje, bo to nie o to chodzi. Mi chodzi o pewne zrozumienie pewnej działalności. Ja nawet kiedyś zapytałem o to, czym są wolne środki, bo jak dzisiaj pytam panią, to jest trudne... Jest w pani trudnym położeniu, musi się pani spowiadać za coś tam z czegoś tam i zadaję proste pytanie. Czym spowodowane jest to, że ci ludzie, którzy zajmują się krzewieniem i promocją kultury nie dostają, a tamci dostają. Przecież ja mam dzisiaj tu 100 tys. Pani ma 100 tys. i pani daje 100 tys. tu, a tu nie. I według mnie nie byłoby problemu, gdyby pani te 100 tys. przedzieliła na pół, tu położyła 50 tys., tu 50 tys., to są te same pieniądze. Nawet gdyby pani zachowała inny podział, nie tylko pani, bo też i burmistrz, i te osoby, które o tym decydują. Tu 80 tys., tu 20 tys. 100 tys. podzieliliśmy. I teraz, pani skarbnik, czym innym są granty i wsparcie tych stowarzyszeń jednostek publicznych, o których pani mówi, biblioteka, ChCK, czym innym są granty dla stowarzyszeń, które w Chojnicach działają i zajmują krzewieniem kultury fizycznej, a czy jeszcze czymś innym są stypendia? Zabieram głos po to, żeby powiedzieć o pewnym fakcie, który miał miejsce.

Pewnego razu, ponieważ chodziłem na te wydarzenia kulturalne... Stypendyści nagradzani, prezentujący film promujący miasto Chojnice. Nasza była uczennica wychodzi na scenę i mówi: panie burmistrzu, dziękuję. To dzięki tej inicjatywie mogłam rozwijać swoje umiejętności. Gdybym tych środków finansowych nie dostała, to bym tego nigdy nie zrobiła. Nigdy nie miałabym możliwości kontaktu z tym, tamtym, innym człowiekiem, bo to stypendium pomogło mi się rozwijać. Będę dalej działała w tej dziedzinie – i po to są te

stypendia. Ta osoba, jeżeli dostałaby 10 tys. zł, zrobiłaby coś, co zostaje u nas, to jest ogromnym kapitałem, z którego my możemy korzystać. To jest materiał, który pozostaje u nas, ale gdyby dostała 15 tys., zrobiłaby to jeszcze lepiej.

Niedawno rozmawialiśmy o sportowcach, na mojej komisji, na naszej komisji, przepraszam. I zastanawialiśmy się czy 300 zł, czy 500 zł, czy to się nie zdematerializowało w okresie iluś tam lat. A tu mówimy o tancerzu, daję przykład, który zdobywa mistrzostwo świata. Jeździ, przygotowuje się i otrzymuje stypendium w wysokości 600, 1000 zł, na przykład. Na raz, na tą swoją roczną działalność. A co stałoby na przeszkodzie, żeby dostał dwa na przykład? Bo ten dzieciak, który uprawia sport, w skali roku najniższe stypendium ma w wysokości 3 tys. zł. Ten tancerz jedną trzecią. 3 tys. w skali roku, bo to na dziesięć miesięcy. Ten tancerz, daję przykładowo. Nie chciałbym, żeby to za chwilę ktoś wykorzystał i mówił o tym, że ja dotykam jednych i drugich, bo jeszcze raz powtarzam i jednym, i drugim to się po prostu należy, bo tak zadecydowaliśmy. Tylko nie mogę naprawdę zrozumieć tych kryteriów, którymi się posługujecie. Jednym damy, drugim nie damy. Grant, pani skarbnik, granty wzrastają chociażby po tych niewielkich środkach, o których mówiła Marzenna. 5 tys., 10 tys., to są skromne środki, ale wzrastają. Nie będę się tego czepiał, ale jeżeli tutaj przez tyle lat nie potrafimy dołożyć złotówki, bo uważamy, że tak jest dosyć, tak ma być, i tak zrobimy, to tego naprawdę nie rozumiem.

I jeszcze mam jedną uwagę, panie przewodniczący, i to do nas radnych. Nazywanie tego stypendium burmistrza albo nazywanie tego nagrodą burmistrza, uważam za niedoskonałość. Bo to my, w jakimś sensie, jako radni rady miejskiej, o tym decydujemy. I według mnie, powinniśmy nazywać to nagrodą rady miejskiej, nagrodą rady miejskiej i burmistrza przy okazji. Nazywanie tego nagrodą burmistrza świadczy o tym, że to burmistrz. A ja uważam, że jeżeli ma być to nagroda burmistrza, to musi być to znaczący wkład. Kwota 10 tys. zł dla zespołu grupy ludzi, która zostaje nagradzana nagrodą burmistrza. Uważam, że to powinniśmy zdecydowanie bardziej zaznaczyć czy finansowo, czy w postaci rzeczowej, bo tam też są takie możliwości, wyeksponować zdecydowanie bardziej. Pani skarbnik, mnie naprawdę...

Ja rokrocznie słuchałem tych informacji, że my musimy znaleźć, że my musimy pokazać skąd. Ja miałem 1 grudnia takie spotkanie, tu, z panem burmistrzem. I wyszedłem ogromnie zniesmaczony. Nie możemy, nie jesteśmy w stanie, nie jesteśmy w stanie, bo to już przygotowaliście. Nie, to już jest to już przygotowane i my nie mamy żadnych szans, dlatego nie będę stawiał wniosku. Nie mamy żadnych szans. Ja apelowałem o to, żeby po prostu pewna refleksja miała miejsce, bo jeżeli o tym się mówi raz, dobra, ktoś zapomniał, a niech tam, ale jeżeli przez tyle lat mówimy o tak drobnej rzeczy w kwestii milionowych wydatków w budżecie miasta, to po prostu więcej... Tak sobie powiedziałem dzisiaj, więcej na ten temat nie będę zabierał głosu, bo szkoda po prostu akcentowania nawet tego, gdybym jeszcze bardziej chciał to motywować i mówić tutaj górnolotnie o pewnych potrzebach i tym, co sądzą o tym ci, którzy są beneficjentami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – proszę bardzo, pani radna Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – tak że, pani skarbnik, ja naprawdę poproszę o tę listę priorytetów. Proszę może ustalić z panem burmistrzem, ale ja, jako mieszkanka tego miasta, radna występująca również w interesie mieszkańców, chciałabym wiedzieć na czym polegają właśnie państwa ustalenia. Dlaczego pewne sprawy są wycinane z budżetu? Dlaczego nie rosną stypendia? Dlaczego i jaka to jest polityka prowadzona, właśnie, przez samorząd wobec mieszkańców?

Dlatego, że Marek słusznie powiedział, no nie było jakichś konsultacji, nie było jakichś rozmów z radnymi. Radni są sprowadzani do roli przyklepywania już pewnych decyzji, które zapadają i tu nie ma odwrotu, jak się okazuje. Nie można podawać nawet jakichś potrzeb, sugestii. Z góry cięcie, bo ja tak chcę. To pan wiceprzewodniczący Koperski wła-

śnie zaprezentował nam na ostatniej sesji, taki styl zarządzania... Co to było? „Bo ja tak mówię”, chyba. To jest to samo, „bo ja tak chcę”. Nie będziemy godzić się na taki styl uprawiania naszej polityki i w tej sytuacji rzeczywiście... No, ja już teraz deklaruję, że nie będę mogła zagłosować za tym budżetem konstruowanym w zasadzie bez udziału radnych. Po prostu, nie wiem. Kopiuj, wklej, jakieś tam procentowe sprawy uwzględniane, typu 5 tys. więcej na nagrody o charakterze szczególnym. Trochę... Nie skończyłam jeszcze.

Gorzka refleksja. Bardzo, bardzo przykra, bo rzeczywiście wychodzi z tego wszystkiego, że rada miejska to jest po prostu organ, którego decyzyjność jest zakwestionowana u podstaw. Decyzyjność oczywiście za przyklepywaniem, bądź jakimś nieśmiałym protestem, który i tak zostaje przegłosowany większością rady. Panie przewodniczący, nie przyjmuję wyjaśnień typu: nie udało się, cóż mogę zrobić? Nie udało się. Czy pan...

Przewodniczący Bogdan Kuffel – teraz pytanie o czym pani mówi?

– **Radna Marzenna Osowicka** – tak, o kulturze, o panu (...).

Przewodniczący Bogdan Kuffel – jesteśmy przy pierwszym punkcie – finansowanie kultury z budżetu miasta.

– **Radna Marzenna Osowicka** – no cudnie, wpasowuje się znakomicie w to zagadnienie. Ustaliliśmy, jako komisja, że problem odnowienia tego zabytku będzie właśnie jednym z zadań, może nawet priorytetów. A pan mi dzisiaj oświadcza, nie udało się. Jakie kroki pan podjął w tym kierunku, żeby się jednak udało?

Przewodniczący Bogdan Kuffel – może najpierw udzieli odpowiedzi pani Wioletta, skarbnik.

– **Skarbnik Wioletta Szreder** – pani radna, priorytety, którymi się kieruje pan burmistrz przy sporządzaniu budżetu, to nie jest kopiuj-wklej tak, jak pani powiedziała...

– **Radna Marzenna Osowicka** – złośliwe to było, przepraszam.

– **Skarbnik Wioletta Szreder** – ja to pominę. Te priorytety wynikają z wnikliwej znajomości prawa, ustawy o samorządzie gminnym i ustawy o finansach publicznych. Ustawa o samorządzie gminnym nakłada na nas obowiązek wykonywania zadań własnych, zadań zleconych i zadań, które wykonujemy w porozumieniu z administracją rządową. I tam, jakby pani prześledziła budżet sobie, tabelę numer dwa, tabelę wydatków w budżecie.

[Wypowiedź pani Marzenny Osowickiej poza mikrofonem].

– **Skarbnik Wioletta Szreder** – chyba zbyt mało wnikliwie, bo pani nie zauważyła, że musimy przeznaczać sporo wydatków na sfinansowanie, tak jak powiedziałam, transportu, oświaty, administracji. Są zawarte przede wszystkim umowy o prace. Osoby będące pracownikami wydziałów merytorycznych, jednostek budżetowych, instytucji kultury wliczają dokładnie potrzeby wynikające z zawartych umów o prace, z zawartych umów na administrowanie budynkami, z innych zawartych umów na sprzętanie, na remonty, na różne inne rzeczy, przede wszystkim bieżące. Tu trzeba się nauczyć rozgraniczać wydatki bieżące i majątkowe, bo jak widzę, że pani radna tak nie do końca to potrafi rozgraniczyć, dlatego, że ulica Widokowa jest wydatkiem majątkowym, a wydatki majątkowe są zupełnie w inny sposób finansowane, bo tam możemy zaciągnąć kredyt na wydatki majątkowe, tak? Z tym, że no tutaj też są ograniczenia wskaźnikowe. Nie możemy Bóg wie ile zaciągnąć tego kredytu, żeby sfinansować wszystko.

[Wypowiedź radnej Marzenny Osowickiej poza mikrofonem].

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – no właśnie, o właśnie, no więc...

Przewodniczący Bogdan Kuffel – pani Marzenno, proszę. To się nagrywa, proszę dać skończyć pani skarbnik.

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – dlatego mamy ponad 100 mln. Tak, jak burmistrz wielokrotnie... Bo ja słyszałam, jak pan burmistrz wielokrotnie pani już wyjaśniał, że zaciągaliśmy kredyty, aby zapewnić wkład własny w realizowanych zadaniach przy współudziale środków czy unijnych, czy też środków przyznawanych w ramach innych dotacji krajowych, na przykład Polski Ład, Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg, Fundusz Rozwoju Kultury i Sportu i tak dalej, i tak dalej. Więc oni dają dofinansowanie, dają na przykład 50%, ale my te 50% czy 5%, czy ile, no zależy. W każdej dotacji jest to inaczej określane. My to musimy sami dołożyć, z własnego budżetu, a sytuacja finansowa samorządów jest trudna. Samorzady nie są w stanie finansować właśnie tych wydatków bieżących, obligatoryjnych, gdzie różne ustawy narzucają nam na przykład podniesienie najniższej krajowej do pewnych granic, gdzie my jako urząd musimy sfinansować najniższą krajową i plus jeżeli ktoś ma 20% stażu, to jeszcze musimy mu dołożyć te 20% stażu i od tego jeszcze zapłacić narzut na wynagrodzenia pracodawcy, czyli wszystkie składki. Musimy też, jesteśmy zobligowani do finansowania funduszu świadczeń socjalnych, bo w urzędzie to jest obligatoryjne. No i to wszystko powoduje, że te wydatki są tak olbrzymie, one rosną niewspółmiernie do dochodów, które otrzymujemy i ciężko jest to wszystko pogodzić. Dlatego musimy czasami dokonywać pewnych cięć, pewnych rzeczy nie podwyższać, żeby się zmieścić w tych dochodach, które otrzymujemy, bo 3/4 dochodów otrzymujemy jednak z budżetu państwa. Nie decydujemy o nich sami. Naszym głównym dochodem własnym jest podatek od nieruchomości, a tu się też państwo nie zgadzacie, żeby podnieść go do górnych granic, więc no takie są realia, że nie jesteśmy w stanie wszystkim wszystkiego zwiększyć. Zaczyna się od tego, od sytuacji takiej, gdzie zwiększamy tam, gdzie są największe potrzeby.

[Wypowiedź radnej Marzenny Osowickiej poza mikrofonem].

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – no czyli oświata na przykład.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – proszę państwa, czytam jeszcze raz to, co przeczytałam na początku tego posiedzenia: informuję państwa, że posiedzenie jest protokołowane. Proszę o wyraźne i głośne wypowiedzi kierowane do mikrofonu. Zaznaczam, że wypowiedzi poza mikrofonem, bez wyraźnego zezwolenia przewodniczącego na zabranie głosu, pani Marzenno Osowicka, nie będą ujęte w protokole. Proszę bardzo, pan Marek Szank.

- **Radny Marek Szank** – ja mam pytanie związane z wydatkami budżetowymi.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – to teraz przechodzimy do punktu trzeciego?

- **Radny Marek Szank** – nie, jeszcze jesteśmy w budżecie. Ostatnie pytanie mam związane...

Przewodniczący Bogdan Kuffel – z punktem pierwszym, tak? Proszę bardzo.

- **Radny Marek Szank** – ponieważ omawialiśmy pewne rzeczy związane z wydatkami w kulturze fizycznej na moim, na posiedzeniu Komisji Sportu. Nie było pani, wiedziałem, że pani będzie dzisiaj, teraz. Chciałbym zadać pytanie dotyczące kwoty, która umieszczona jest w tym dziale kultura fizyczna i dotyczy podatku od nieruchomości. Zwrócił mi na

to uwagę mieszkańiec miasta. To też pojawiło się w roku ubiegłym, to jest kwota 69 zł. Z czym jest to związane? Ja nie potrafiłem wyjaśnić. Jeżeli udzielił pani informacji i będę mógł udzielić informacji tej osobie X. Podatek od nieruchomości, w dziale kultura fizyczna, kwota 69 tys. zł w tym roku. W roku ubiegłym to było 68 tys. Zazaczyłem sobie, że nie miałem informacji.

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – za halę OSiR płacimy.

[Wypowiedzi poza mikrofonem].

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – tak, no ale my sobie sami też musimy płacić podatek.
- **Radny Marek Szank** – ja po prostu pytam, z czym jest to związane, bo nie potrafiłem udzielić...

Przewodniczący Bogdan Kuffel – przypominam kochani, to nie jest polemika. To jest nagrywane. I w tym momencie, panie Marku, wprowadził mnie pan w błąd, bo pan zajął głos w sprawie... Wszyscy mówiliście państwo radni, bez podziału na koalicję – po to są komisje merytoryczne, żeby na komisjach merytorycznych, a przypominam z uporem, jesteśmy na Komisji Edukacji i Kultury, mówić o sprawach związanych stricte z tymi elementami. W związku z tym, przerywam dyskusję w punkcie pierwszym.

[Wypowiedź radnych Marka Szanka i Marzenny Osowickiej poza mikrofonem].

Przewodniczący Bogdan Kuffel – Machiavellizm w czystej postaci. Ale to w tym momencie przypominam, przypominam o tym elemencie. Proszę bardzo, skończył pan? Proszę bardzo.

- **Radny Marek Szank** – ostatnia uwaga dotycząca tego, co mówiłem tak może emocjonalnie, o tym nazewnictwie stypendium burmistrza i stypendium... Nagroda burmistrza. Granty nie są grantami burmistrza, stypendia są nazywane stypendiami burmistrza, a to samo źródło finansowania. Pani skarbnik, jeżeli pan burmistrz ustalił 120 tys., niech się to nazywa stypendiami burmistrza. Pani mówiła o źródłach finansowania. Ja wspomniałem o tym spotkaniu 1 grudnia. Ja wskazałem źródło finansowania, jeżeli chodzi o Metalowiec – 8,5 mln mieszkańcy zostawili w banku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – pani skarbnik się odniesie do tych sugestii pana radnego? Bardzo proszę.

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – to nie jest źródło finansowania. Źródło finansowania to są dochody lub przychody, które pan wskazuje konkretnie z jakiego działu, rozdziału, paragrafu zabierane i przeznaczamy na wydatki.

[Wypowiedź radnego Marka Szanka poza mikrofonem].

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – no to tylko znamy kwotę, ale nie znamy dokładnego źródła finansowania i przeznaczenia środków.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – dziękuję, pani skarbnik.

Ad. 2

Przewodniczący Bogdan Kuffel – proszę państwa, przechodzimy do punktu drugiego, analiza wyników egzaminu ośmioklasistów. Proszę pana dyrektora Czarnowskiego o ustosunkowanie się do tego punktu, na wyraźne życzenie członków komisji.

- **Pan Grzegorz Czarnowski** – materiał jest dość obszerny. Zanim zaczniemy go omawiać, to chciałbym zwrócić uwagę na kilka istotnych parametrów, które są ważne. Chodzi o taki parametr jak mediana, jak średni wynik, jak odchylenie standardowe. I chciałbym się skupić w pierwszej kolejności na tym odchyleniu standardowym, bo na pewno wszyscy państwo pamiętacie, jak się budowało statystyki i jak się analizuje wyniki w statystyce, że bardzo ważne dla oceny wyników jest właśnie to odchylenie standardowe, czyli to rozproszenie wyników w stosunku do wyniku średniego. I tutaj mówimy o wariacjach czy odchyleniu standardowym, to są te mierniki, które nam pokazują, jakie jest rozproszenie stosunku do tego średniego i wszyscy wiemy, czym ten wynik odchylenia jest wyższy, to ten wynik średni jest mniej miarodajny, tak? Bo to rozproszenie jest większe. Jeżeli wynik odchylenia standardowego jest niski, przyjmuje się, że powinien być poniżej jednej trzeciej wyniku średniego, wtedy możemy mówić, że te wyniki są dość miarodajne, są jakby dla nas proste do zanalizowania.

Żeby być może zrozumieć tę istotę, to może posłużę się jakimś przykładem z życia wziętego. Gdybyśmy na przykład wzięli, nie wiem, badanie takiej grupy reprezentatywnej tysiąca osób pod kątem, nie wiem, jakiegoś badania o charakterze medycznym. Przykładowo, przepytujemy się samych mężczyzn, tysiąc osób, to jest taka grupa, gdzie w tej grupie mamy powiedzmy czterystu pięćdziesięciu dwudziestolatków, stu czterdziestolatków i czterystu pięćdziesięciu, na przykład, sześćdziesięciolatków. Średnia nam wychodzi czterdzieści lat, tak? Jak sobie zsumujemy, to jest z arytmetyki proste akurat. Czyli możemy mówić, że to jest grupa czterdziestolatków i jeżeli w tej grupie na przykład sześćdziesięciolatkowie mają jakąś chorobę albo mają jakieś wyniki, które wskazują, że zaczynają chorować, no to podając, że to jest grupa czterdziestolatków i wśród tych, powiedzmy, sześćdziesięciolatków większość z nich jest chora albo mają takie jakieś wyniki wskazujące na jakąś chorobę, no moglibyśmy dojść do jakiś fałszywych wniosków, że ci czterdziestolatkowie, no bo średnia nam wyszła czterdzieści, są chorzy, tak? W takiej dużej grupie, powiedzmy, duża populacja czterdziestolatków jest chorych. I tak samo jest z tymi wynikami po ósmej klasie. Jeżeli będziemy patrzeć tylko na wynik średniej, a tak ostatnio pojawiło się w mediach kilka takich informacji, jakichś porównań, że ktoś porównywał tylko i wyłącznie wynik średni, i mówił, że w tej szkole należałoby jakieś działania wdrożyć, bo wynik średniej na przykład z matematyki tam jest poniżej średniej gminy, powiatu, województwa i kraju. W ogóle jest tragicznie. No to jest błąd, bardzo krzywdzący. Bo to jest, po pierwsze, grupa badawcza o bardzo niskim parametrze, bo liczba przystępujących i zdających to jest między siedemdziesiąt, a dziewięćdziesiąt siedem osób, czyli to jest żadna grupa reprezentatywna. Po drugie, to są grupy... No podstawową jednostką w szkole, to jest oddział klasowy, to jest średnio u nas jest 22,4 osoby w oddziale i one tam generalnie podejmują ten wysiłek nauki. Nauczyciel uczy, tam są wśród tych uczniów osoby z różnych grup, na przykład dzieci, które mają super warunki w domu. Są też dzieci, które mają bardzo trudną sytuację rodzinną, domową. Są też dzieci, które mają jakieś orzeczenia, opinie. Co piąte dziecko jest z jakąś dysfunkcją. I teraz porównywanie tych wyników z tak niereprezentatywnej grupy jest po prostu bardzo krzywdzące. I ja oczywiście przygotowałem cały materiał, z podziałem na każdą szkołę i na każdą klasę nawet z oddzielną, ale nam ten wynik średni nic nie da, szczerze, ponieważ w każdym tym wyniku w szkole odchylenie standardowe, ta wariacja jest tak wysoka, że ona pokazuje nam, że ten wynik tylko analizy w wyniku średniego po prostu jest obarczony takim... Może być obarczone, takim błędem, że my możemy daleko idące wnioski, błędne, wyciągać z tej analizy.

[Wypowiedź radnej Marzenny Osowickiej poza mikrofonem].

Przewodniczący Bogdan Kuffel – przepraszam, proszę podnieść rękę. Pani Marzenno, bardzo proszę. Tu nie ma ad vocem, nagrywane... Proszę, żeby pan dyrektor skończył swoją wy-

powieź.

- **Pan Grzegorz Czarnowski** – okej, więc tutaj my powinniśmy... Oczywiście, dyrektorzy mają takie narzędzia, że mogą analizować poszczególne jednostki, poszczególną osobę indywidualnie i to jest dla nich jakby punkt wyjścia, czyli... I zresztą tak się to też odbywa. Dyrektor ma dostęp do danych jednostkowych poszczególnego Kowalskiego, Nowaka i on sobie może to analizować, tak samo też ta osoba zdająca ten egzamin, ona też otrzymuje informację zwrotną jaki procent uzyskała na egzaminie. No to też mu daje tam pewną możliwość później w starcie o dostęp do innej szkoły, już ponadpodstawowej. Więc ja takie opracowanie z podziałem przekazuje na ręce.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – do protokołu i będzie do wglądu dla państwa w biurze rady.

- **Pan Grzegorz Czarnowski** – myśmy jako wydział już taką suchą informację też w raporcie przekazywali wcześniej na ręce przewodniczącego rady. To pewnie trafiło też do waszych rąk, natomiast my możemy po prostu sobie te wyniki przeczytać według podziału na te egzaminy, które były, język polski, matematyka, język angielski i na tym powinniśmy skończyć, tak szczerze, tak? Ta analiza absolutnie do niczego nie będzie prowadziła, więc... Taka moja jakby sugestia, żebyśmy na tym dyskusję, nad wynikami, zakończyli.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – czy ktoś chce do wypowiedzi, do pana dyrektora... Proszę bardzo, radna Osowicka. Przypominam, jesteśmy w punkcie analiza wyników egzaminów ósmoklasistów. Proszę bardzo, radna Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – panie dyrektorze, no to takie trochę przygnębiające, że trudno wyciągnąć jakieś miarodajne wnioski. Czyli albo błędna, albo niedoskonała metodologia, ale poprosimy w tej sytuacji właśnie no tak, jak pan powiedział szczerze, że to w zasadzie niewiele wnosi, jeśli chodzi o taką ocenę tych właśnie egzaminów i może bardziej w taki sposób przybliżający czy my powinniśmy cieszyć się z osiągnięć naszych uczniów, czy być zaniepokojeni? Jak to, jeżeli to nie jest mierzalne w tym momencie, jak to z naszym szkolnictwem, z naszą oświatą jest? Dziękuję.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – proszę bardzo, pan dyrektor.

- **Pan Grzegorz Czarnowski** – ja uważam, że nasze szkolnictwo i poziom edukacji w szkołach jest na bardzo wysokim poziomie, no co najmniej na zadowalającym, tak bym to określił. Jeżeli spojrzymy sobie na wykresy, to też... Proszę zobaczyć, na przykład, nie wiem, tu jest matematyka, szkoła... Myślę, to jest chyba „jedyńka” i oni generalnie, ta krzywa Gaussa, tutaj mamy tym czerwonym kolorem zaznaczoną, jak to się rozkłada w Polsce. Czy ona dokładnie pokazuje nam ten poziom, między 34,1, czyli ta krzywa Gaussa od środka się w lewo i w prawo rozkłada, tak? Wychyła. Czyli około 68% populacji jest w tym obszarze średnim, tak? Natomiast szkoły w tej małej populacji zdających to jest akurat siedemdziesiąt sześć osób i przy średniej przykładowo 41 i odchyleniu aż 29, czyli to jest dużo, dużo wyżej niż jedna trzecia średniej, pokazuje, że to rozproszenie tych wyników jest tak duże, że... No widać, że tu są jakieś takie... I absolutnie... Bo jest gdzieś jakaś grupa osób, która ma bardzo wysokie wyniki albo grupa osób, która ma bardzo, bardzo niskie wyniki i nam zaburza cały obraz sytuacji. I byśmy... No i patrzymy, no szkoła na tle kraju, województwa, powiatu i gminy wychodzi bardzo słabo, tak? Ta średnia. Ale ona o niczym nie świadczy. Absolutnie o niczym nie świadczy, bo gdybyśmy spróbowali pojedynczo to analizować, to by wychodziło, że szkoła wychodzi całkiem przyzwoicie. Więc taki sposób porównywania, on oczywiście daje nam jakiś obraz taki ogólny, ale nie należy się tym absolutnie sugerować. Tutaj bardziej, no właśnie ta metodologia być może

powinna być inna, bardziej skomplikowana. Szkoły sobie prowadzą taką analizę wewnątrz, porównanie takiej wiedzy na wejściu i wyjściu ucznia. Niektóre szkoły, tak kiedyś próbowała „ósemka” realizować i oni sobie to porównują, i to jest dla nich jakby taki punkt wyjścia. Jak przychodzi uczeń do szkoły, można go tam w pewnym momencie zbadać, co umie, jakie ma umiejętności i na wyjściu, jakie zdobył, i ta różnica po prostu jest jakimś odpowiednikiem. Tak to powinno generalnie wyglądać. Porównywać szkoły na bazie na przykład takich zestawień i pokazywać, że... No tak na przykład, ktoś się pokusił we Wrocławiu w tym roku i napisał taki artykuł, że jakaś tam szkoła podstawowa wrocławska jest bardzo słaba i szkoła coś zrobić z tą szkołą, bo wyniki właśnie... A nikt się nie pochylił nad właśnie tymi szczegółami, ile tam jest dzieci z orzeczeniami, jakie to są grupy, jak liczne i te inne okoliczności, które wpłynęły na taką średnią.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – słyszę, panie dyrektorze, jest taka uwaga odnośnie... Przy jedynce i przy trójce, że mamy te rejony zagrożenia w ramach rejonu patologicznego, a więc to też wpływa w pewnym sensie na ten stan edukacji, a więc to nie jest mierzalne, jest to krzywdzące. Jeżeli państwo radni sobie życzą, to proszę przeczytać tę analizę porównawczą. Jeżeli radni mają takie życzenie, proszę bardzo przedstawić to, panie dyrektorze, proszę bardzo.

- **Pan Grzegorz Czarnowski** – z języka polskiego, po kolei będę czytał.
Szkoła Podstawowa nr 1 – średni wynik 60, odchylenie 20, czyli generalnie wynik całkiem przyzwoity, odchylenie jest poniżej, znaczy równo jedna trzecia, więc powiedzmy, że miarodajny, chociaż nieobarczony błędem.
Szkoła Podstawowa nr 3 – średni wynik 53, odchylenie 20, czyli rozproszenie tych wyników jest większe.
Szkoła Podstawowa nr 5 – średni wynik 63, odchylenie 18, czyli możemy powiedzieć, że całkiem przyzwoicie i dobrze. Chociaż tak, jak powiedziałem, też mogą być błędy, bo tam ten układ zdających może być właśnie taki, a nie inny.
Szkoła Podstawowa nr 7 – średni wynik 62, odchylenie 17,
Szkoła Podstawowa nr 8 – średni wynik 58 i odchylenie 22. To jest bardzo ważne właśnie, żeby to łącznie analizować.
Matematyka, Szkoła Podstawowa nr 1 – 41 i odchylenie 29.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – panie dyrektorze, tego i tak nikt nie spamięta. Proszę w tym momencie, żeby to złożyć i ewentualnie członkom komisji rzucić na półeczkę, a to dołączyć do protokołu. Dziękuję bardzo.

[Wypowiedzi poza mikrofonem].

Przewodniczący Bogdan Kuffel – jak pan dyrektor uważa, proszę bardzo, na skrzynkę mailową do członków komisji. Dziękuję bardzo.

Ad. 3

Przewodniczący Bogdan Kuffel – przechodzimy do punktu trzeciego, analiza i opiniowanie materiału sesyjnego. Jest pani skarbnik. Panie dyrektorze, odnośnie edukacji, te sprawy związane z rokiem przysłym? Bardzo proszę.

- **Pan Grzegorz Czarnowski** – to też już pani skarbnik wspominała odnośnie priorytetów. My pracujemy nad budżetami szkół, nad kwotami, które musimy przeznaczać na dotacje. One wynikają wprost z wyliczeń. Co roku pani skarbnik przygotowuje, a burmistrz wydaje stosowne zarządzenie, na bazie którego my opracowujemy do prowizorium kwoty budżetowe i my później jeszcze jakby podwójnie do tematu podchodzimy, ponieważ księ-

gowe i dyrektorzy szkół przedkładają wstępny projekt planu, po czym on jest jeszcze korygowany, uaktualniany do naszych możliwości. I później są te kwoty w planie budżetu przedkładane właśnie do tego budżetu miasta, tak? I na przykład Szkoła Podstawowa nr 1, przewidywane... Sama szkoła, tak? Nie mówię tu w tej chwili o innych wydatkach, które są – dotacje dla przedszkoli i dla innych podmiotów, szkoły katolickiej na przykład. Ona ma na 2025 rok przewidywane wykonanie na poziomie 16.718.308 zł. Oczywiście to wykonanie może być z końcem roku całkowicie inne, ale już tak bardzo mocno zbliżone. Pierwotny plan, główna księgowa z panią dyrektorem, do prowizorium przedłożyła na kwotę 17.954.269, a ostatecznie po negocjacjach i po dyskusji ustaliliśmy, że będzie to kwota 17.000.200, czyli wzrost o 3% w stosunku do przewidywanego wykonania, w stosunku do roku 2025.

Mam nadzieję, że nam ten budżet w szkole wystarczy. On będzie oczywiście... To jest troszeczkę takie jakby wróżenie z fusów, ponieważ to jest rok kalendarzowy przyszedł 2026, kończy nam się rok szkolny 2025, gdzie dzieci wychodzą, część kończy szkołę. Robimy nowy nabór i ja tak do końca nie jestem w stanie zaplanować precyzyjnie, jak nam się układają klasy, ile będzie oddziałów, ile będzie orzeczeń, ile będzie opinii, ile będzie trzeba zatrudnić i przydzielić godzin dla współorganizujących i tak dalej, i tak dalej, więc to są takie mocno... Trudno w ogóle tak precyzyjnie wstrzelić się w punkt. Wiemy to od samego początku, że to jest praktycznie niemożliwe i my oczywiście sobie jakimiś wskaźnikami próbujemy to określić, porównywać poprzedni rok do nowego, i próbujemy się wstrzelić w tę kwotę, żeby ona nam wystarczyła. Przez ostatnie dwa, trzy lata mieliśmy to szczęście w nieszczęściu, że były te fundusze ze środków pomocowych na Ukrainę i ona nam pomagała zasypać troszeczkę dziurę w budżecie szkół. To są niemałe pieniądze, bo to są rzędu 2,5-3 mln zł w skali roku i one też trafiały... No my, oczywiście to też nie jest nie za darmo, bo my w ramach tych środków musieliśmy realizować odpowiednio godziny zajęć z uczniami z Ukrainy, tak? Więc to też nie jest nic, że tak powiem, za darmo. Kolejna szkoła, czyli Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 3, no tutaj księgowa uwzględniła wszystkie parametry, jakie można było sobie uwzględnić i przedłożyła w stosunku do wykonania bardzo duży wskaźnik o 20% z 15,5 mln na 18,4 mln. Po ustaleniach zrobiliśmy też na poziomie 3%, czyli 15.000.800 – przyszłoroczny plan wydatków tej szkoły. W Szkole Podstawowej nr 5 z 11 mln z groszem do 11,8 mln, czyli wzrost 0,7. Tam oczywiście, nie będziemy w szczególności wchodzić, jak to wygląda na poszczególnych paragrafach, bo tam księgowe muszą uwzględnić odprawy emerytalne i takie inne rzeczy. Teraz zmiana tego chociażby przepisu odnośnie odpraw emerytalnych, czyli sześciomiesięcznych plus nagród jubileuszowych za 45 lat pracy. To jest dla nas, dla budżetu gminy, koszt roczny wyższy o 1,2 mln zł. To są bardzo duże pieniądze, ale to są te zadania własne, które na nas narzuca państwo, narzuca nam siatkę godzin, jaką musimy realizować w klasie, w oddziale, narzuca na nas minimalne wynagrodzenie w stosunku do nauczycieli i administracji, i obsługi. My w sumie i tak, i tak, jeżeli jest ta tabela MEN z wynagrodzeniami, to my stosujemy tę minimalną stawkę, czyli wcale nie ma rozpasu jakiegoś, nie wiadomo jakiego. Nie mamy narzędzi, tak naprawdę, żeby te wydatki w oświacie jeszcze bardziej skurczyć, jeżeli chodzi o szkoły, bo no co? Możemy zastanowić się nad wydatkiem remontowym bardzo skromnym, tylko szkoła ma tam gdzieś w granicach 40-50 tys. zł na remonty bieżące w szkołach, no to co to są za pieniądze? Potężne budynki, a wydatków, no co roku jest coraz więcej. No bo są to budynki, które się eksploatują i tyle. No i na tym moglibyśmy ewentualnie jakieś oszczędności poczynić.

No czyli tak, „siódemka” będzie miała wzrost o 4% i „ósemka” o 3%. „Ósemka” w tej chwili jest drugą co do wielkości szkołą tak naprawdę. Jeżeli byśmy patrzyli tylko na szkołę podstawową, to jest w tej chwili najbardziej liczną szkołą, jeżeli chodzi o ilość uczniów, a największą szkołą jest „siódemka”. I te wydatki, one mniej więcej nam się tutaj pokrywają co do wielkości placówki. No najdroższą szkołą w utrzymaniu, oczywiście, jest Szkoła Podstawowa nr 1 z jednego, prostego powodu, bo jest to szkoła z oddziałami

integracyjnymi. Tam jest bardzo dużo dzieci z orzeczeniami, z opiniami i tam trzeba tych nauczycieli współorganizujących, w stosunku do innych szkół, zatrudniać więcej, więc te wskaźniki nam się, powiedzmy tam, w tej szkole rozjeżdżają jakby do średniej, czyli to też znowu średnie, które nam że tak powiem, trochę zaburzają.

Więc jakby patrzeć na przewidywane wykonania samych budżetów szkół łącznie, to jest 76.280.000 zł, a zatwierdzone czy zaproponowane do prowizorium, do budżetu, będzie 79 mln, czyli średnio o 4% zwiększamy, czyli jest to dosyć dobrze ułożony, na moje, budżet. 4%, jeżeli nam państwo nie zafunduje jakichś ekstra podwyżek, gdzie zawsze się dzielimy kosztami, bo też tak to niestety jest, to będzie dobrze. To myślę, że będzie dobrze. No oczywiście szkoły i główne księgowo szkół proponowały, żeby ten wzrost był dużo wyższy, o 13%, w stosunku do przewidywanego wykonania. Oprócz tego wydatkujemy pieniądze na przedszkola i to jest wydatek w przyszłym roku na poziomie ponad 20 mln tylko na dzieci pełnosprawne. Ten wydatek jest w powiązaniu z kosztem naszego przedszkola samorządowego. Mamy jedno przedszkole samorządowe i tam oglądamy pieniądź trzy razy. Każdą złotówkę, zanim ją wydajemy, to zawsze jest pogłębiona analiza, czy aby jest ten wydatek uzasadniony. Tak się staramy, bo to się bezpośrednio przekłada na wysokość tak zwanego PKD, wysokość tej dotacji jednostkowej na przedszkola niepubliczne.

Więc to jest 20 mln. Też w tych kwotach, tutaj nie mam akurat tego, są też w budżecie... Są też wydatki na dzieci z orzeczeniami z niepełnosprawnością i to są też bardzo duże pieniądze, z tym, że te środki to jesteśmy, tak naprawdę w przypadku dotacji, dla przedszkoli niepublicznych, jesteśmy jakby pośrednikiem, tak? Bo to mamy zagwarantowane finansowanie z budżetu, w pewnym sensie, bo też taka sytuacja może być, że pojawia się w trakcie roku dziecko, a na stan na trzydziestego czy teraz na piętnastego czerwca jego nie było w sprawozdaniu SIO, więc my cały rok następny, kalendarzowy, na tego Kowalskiego czy Nowaka środków nie otrzymujemy, tak? A mamy obowiązek dotować, więc to są często też duże pieniądze sięgające nawet 9-10 tys. miesięcznie na takiego ucznia czy na takie dziecko w przedszkolu. I to są też wielomilionowe wydatki. My musimy też robić wydatki na odpowiednie rozdziały – świetlica szkolna czy specjalna organizacja zajęć, właśnie ze względu na niepełnosprawność w szkołach dotowanych i tych prowadzonych. To to są dwadzieścia kilka też milionów. No i tak to wygląda, no najskromniejszą pozycją to jest pomoc materialna o charakterze socjalnym, czyli stypendia szkolne zaplanowane na poziomie 30 tys. zł, z tym że tutaj dostajemy 80% z budżetu państwa poprzez wojewodę. Podpisujemy umowę i wojewoda nam przekazuje środki na ten cel. No i tyle, w skrócie.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – czy są pytania? Pan Marek Szank, proszę bardzo.

- **Radny Marek Szank** – mam pytanie związane z umieszczeniem w budżecie środków finansowych przewidywanych na zajęcia pozalekcyjne. To jest temat, o którym na Komisji Sportu wspominał pan przewodniczący Bogdan Kuffel. Zajmiemy się tym tematem na naszym spotkaniu w roku przyszłym. W związku z tym, panie dyrektorze, moje pytanie związane jest z zajęciami SKS, na przykład, bo wiemy, że mogą być finansowane, możemy finansować czy współfinansować zajęcia o różnym charakterze, ale ponieważ wcześniej, przed dwiema godzinami rozmawialiśmy o SKS-ach, UKS-ach. Pytam, czy znajdziemy środki finansowe na dofinansowanie zajęć pozalekcyjnych? To jedno.

Drugie pytanie związane ze sprawą techniczną, jak już jestem przy głosie. Kiedy podpiszemy umowę związaną z odbiorem sali gimnastycznej? Panowie, którzy przeprowadzali remont, drugiego etapu remontu sali gimnastycznej w szkole nr 1, wyszli już z sal. Pytam, ponieważ odbiór jest bardzo ważnym elementem, ja sam kiedyś tego doświadczyłem przy wejściu na salę po oddaniu sali w użytkowanie w latach 90. Bezpieczeństwo dzieciaków, a więc dokument związany z podpisaniem umowy i możliwością wejścia do sali, jest

w tym momencie bardzo ważny w aspekcie później rozporządzeń BHP.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – proszę państwa, jesteśmy w analizie opiniowania materiału sesyjnego. Proponuję następujące wypowiedzi pana Marka Szanka na piśmie odnośnie SKS-ów i te inne elementy, bo jesteśmy na Komisji Edukacji i Kultury. Natomiast kwestie, które poruszył pan Marek Szank, bardzo istotne, bardzo ważne, chciałem poruszyć w rozpatrywaniu państwa bieżących, ale jeżeli pan dyrektor, proszę bardzo, jest w tej chwili obecny, proszę odpowiedzieć panu radnemu odnośnie „jedyńki” i tych odbiorów.

- **Pan Grzegorz Czarnowski** – okej. Odbioru jako takiego, okazuje się, że nie musimy mieć, bo gdybyśmy przebudowywali ściany czy jakieś inne takie elementy, które nadzór budowlany musiałby odebrać, wówczas musielibyśmy poprosić właśnie nadzór budowlany o ten odbiór. Myśmy zwrócili się do starostwa z zapytaniem właśnie, czy te prace i te pozwolenie na budowę wymagają odbioru nadzoru budowlanego i uzyskaliśmy informację, że nie, bo to jest remont tych sal. One mają te same funkcje i takiego odbioru nie musimy robić. Takim dokumentem, który upoważnia do tego, żeby wejść na salę, jest protokół odbioru robót, który spisaliśmy z firmą i tak naprawdę na obiekt już w tej chwili można wchodzić. Zresztą te zajęcia się tam zaczęły i odbywają. I tutaj bardziej kwestie będzie miała później gwarancja na zainstalowane elementy, które tam są w tych salach, czyli posadzki, sprzęty i inne rzeczy. Natomiast oczywiście ja też zwróciłem się z taką prośbą o przegląd czy taki odbiór przez straż pożarną i przy pierwszej planowanej ewakuacji poszerzymy ten odbiór przez straż pożarną o te elementy przebudowanej czy rozbudowanej instalacji PPOŻ, ponieważ myśmy ją delikatnie też rozbudowali o dodatkowe czujki i chciałbym dla świętego spokoju, chociaż nie jest to wymóg, żeby straż pożarna po prostu przyszła, zrobiła oględziny, zrobiła próby i żebyśmy bez jakiejś takiej taryfy ulgowej, bo właśnie wolałbym, żeby wskazała ewentualne błędy czy jakieś niedociągnięcia, niż gdyby miała po prostu zamykać oczy i udawać, że wszystko jest okej. Na moje wszystkie protokoły odbiorowe, próby przeszły pozytywnie w tej chwili. Nie wydaje nam się, żeby straż pożarna na etapie, powiedzmy, kontroli czy jakichś takich próbnych, czy niepróbnych, czy celowych działań mogła znaleźć jakąś nieprawidłowość. Jeżeli okazałoby się, że coś by wskazywali do poprawy, to znaczy, że albo dokumentacja była niewykonana zgodnie ze sztuką. Dokumentacja była opiniowana przez rzeczoznawcę od branży PPOŻ, zatwierdzana albo wykonawca wykonał po prostu coś niezgodnie ze sztuką, ale no nie zakładam, bo to było wielokrotnie sprawdzone, analizowane. No były, wiadomo, przy każdej takiej budowie pojawiały się różne problemy techniczne, które trzeba było, że tak powiem, przezwyciężyć. Też były pouszkodzane kable gdzieś w trakcie prac budowlanych, tych remontowych. Gdzieś później trzeba było to szukać, tam się wzbudzały te alarmy. No różne takie historie przechodziliśmy przez ostatnie miesiące, ale dojrneliśmy. Sala jest, w mojej ocenie, piękna. Na trzy dekady, mam nadzieję, że nam posłuży, jeżeli ją będziemy utrzymywać zgodnie ze sztuką, konserwować tak, jak należy, to nic nie powinno się dziać.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – proszę państwa, w punkcie trzecim, proponuję pozostały materiał sesyjny przyjąć do wiadomości.

Komisja Edukacji i Kultury przyjęła do wiadomości:

- **projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Miejskiej Chojnice na 2025 r.**
- **Projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej na lata 2025 – 2042.**
- **Projekt uchwały w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej na lata 2026 – 2042.**
- **Projekt uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Miejskiej Chojnice na 2026 r.**
- **Projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu bankowego na finansowanie deficy-**

- tu budżetowego oraz na spłatę wcześniej zaciągniętych pożyczek i kredytów.
- Projekt uchwały w sprawie określenia inkasentów opłaty targowej, poboru tych opłat w drodze inkasa i ustalenia wysokości wynagrodzenia za inkaso.
 - Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze, usługi opiekuńcze w formie usług sąsiedzkich oraz specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi, oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania.
 - Projekt uchwały w sprawie uchwalenia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na 2026 r.
 - Projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Planu Adaptacji do Zmian Klimatu Miasta Chojnice”.
 - Projekt uchwały w sprawie przyjęcia regulaminu korzystania z dworca kolejowego w Chojnicach.
 - Projekt uchwały w sprawie nabycia nieruchomości.
 - Projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ronda.
 - Projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ronda.
 - Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu przy ul. Bytowskiej w Chojnicach.
 - Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu przy ulicy Droga do Igieł w Chojnicach.
 - Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powierzenia Spółce InnoBaltica Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Gdańsku wykonywania części zadań własnych Gminy Miejskiej Chojnice z zakresu publicznego transportu zbiorowego.

Ad. 4

Przewodniczący Bogdan Kuffel – i przechodzimy do punktu czwartego, rozpatrywanie spraw bieżących. Pamiętajcie państwo, na którąś z komisji, wpłynęło do nas pismo od ks. Jerzego Soboty – Dom Kapłana Seniora Diecezji Peplińskiej na ulicy Wysokiej 5. Odpowiedziałem na to pismo księdza seniora i przesłałem drogą mailową. Pozwolę państwu to odczytać:

„Szanowny Księżu Jerzy, w imieniu Komisji Edukacji i Kultury Rady Miejskiej w Chojnicach uprzejmie dziękuję za przekazane pismo dotyczące potrzeby przeprowadzenia prac konserwatorsko-restauratorskich przy zabytkowych witrażach autorstwa Binsfelda i Jansena w kaplicy Kapłana Seniora w Chojnicach. Z uznaniem odnosimy się do troski o ten cenny element dziedzictwa kulturowego, który stanowi ważny świadek historii i dorobku artystycznego.

Po wnikliwej analizie przekazanego kosztorysu, z którego wynika, że niezbędne prace ratunkowe opiewają na kwotę przekraczającą 110 tys. zł, pragniemy poinformować, że Gmina Miejska Chojnice nie dysponuje środkami, które mogłyby zostać przeznaczone na wsparcie tego zadania.

Gmina realizuje w tej chwili szereg niezbędnych i bardzo kosztownych prac konserwatorskich dotyczących obiektów pozostających w jej zasobie, wymagających pilnej interwencji i służących na co dzień tysiącom mieszkańców. Dotyczy to między innymi przygotowań do inwestycji obejmujących budynki o wyjątkowej wartości historycznej, jak chociażby Szkoła Podstawowa nr 1 w Chojnicach – obiekt liczący 165 lat, którego stan techniczny wymaga podjęcia niezwłocznych działań. W związku z tym możliwości finansowe gminy są w tym zakresie obecnie bardzo ograniczone.

Jednocześnie chcielibyśmy wskazać możliwe ścieżki pozyskania środków na realizację prac przy witrażach: Programy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w szczególności dedykowane pracom konserwatorskim przy zabytkach ruchomych i nieruchomych.

Fundusze Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Gdańsku, gdzie istnieje możliwość ubiegania się o dotacje na prace ratunkowe przy obiektach o wyjątkowej wartości.

Środki Samorządu Województwa Pomorskiego, w ramach konkursów dla podmiotów dbających o materialne dziedzictwo kulturowe. Fundusze kościelne oraz granty organizacji pozarządowych, w tym instytucji i stowarzyszeń wspierających ochronę dziedzictwa sakralnego.

Zbiórki celowe i wsparcie społeczności lokalnej, które często stanowią istotny element finansowania prac przy cennych obiektach sakralnych. Pragniemy podkreślić, że Gmina Miejska Chojnice z pełnym szacunkiem odnosi się do wartości historycznej witraży oraz do potrzeby ich zachowania dla przyszłych pokoleń. Choć w obecnych realiach finansowych nie możemy udzielić wsparcia, pozostajemy życzliwi i otwarci na współpracę w przyszłości, w miarę pojawienia się nowych możliwości budżetowych lub programowych.” – i załączam do protokołu.

Wracając do kolejnej sprawy w sprawach bieżących, do pani dyrektor Anny Lipińskiej zostało wysłane zaproszenie na dzisiejszą komisję, na co mam potwierdzenie, trzymam rękę. Może w tym momencie już podziękuję pani skarbnik Wioletcie Szreder i panu dyrektorowi.

[Wypowiedź radnego Marka Szanka poza mikrofonem].

Przewodniczący Bogdan Kuffel – to proszę usiąść, przepraszam. Pismo następującej treści: pani Anna Lipińska, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej, zapraszam panią na posiedzenie Komisji Edukacji i Kultury, która odbędzie się 5 grudnia 2025 r. o godzinie dwunastej, w sali nr 406 Urzędu Miejskiego przy Starym Rynku 1 w Chojnicach. W celu, cytuję, „wyjaśnienia poruszonych na ostatnim posiedzeniu komisji tematów dotyczących sytuacji w Filii nr 6, a w szczególności spraw kadrowych oraz programu naprawczego”. Zostało to pismo wysłane, zwrotka potwierdzająca wysłane pismo została potwierdzona. I wracając do tego, co państwu powiedziałem, odnośnie tej kwestii, wpłynęło, też dołączę do protokołu, sprawę związaną z tym, jaką otrzymałem odpowiedź na moją skrzynkę mailową od pana wicedyrektora Zienkowskiego:

„Pytanie pani radnej Kamińskiej o funkcjonowanie trezora bibliotecznego, informuję – trezor jest uruchomiony i działa zgodnie z przeznaczeniem. Trezor, czyli książkomat/wrzutomat, służy wyłącznie do zwrotu książek wypożyczonych z biblioteki.

Jeśli czytelnik chce wypożyczyć książkę z filii, postępuje zgodnie z informacją umieszczoną na książkomacie: kontaktuje się pod numerem 52 397 28 02, a bibliotekarka schodzi na miejsce i umożliwia wypożyczenie wybranych tytułów.

Niestety, zdarza się, że w trezorze znajdujemy przedmioty niebędące książkami, ale mimo to trezor funkcjonuje prawidłowo i został wdrożony w pełnym zakresie.

Chciałbym również wyjaśnić rozbieżność, o której wspomniał pan Czarnowski. Użył on słowa „trezor” w zupełnie innym znaczeniu – jako systemu elektronicznego. Ten elektroniczny system wypożyczeń również działa, usprawnia obsługę czytelników, pozwala ograniczać błędy i daje nam rzetelne dane statystyczne dotyczące liczby czytelników i wypożyczeń.

W odniesieniu do uwagi pani (...) dotyczącej wyglądu książkomatu – przypominam, że urządzenie stoi na terenie spółdzielni, a nie biblioteki. Jesteśmy najemcą pomieszczeń, więc lokalizacja została wyznaczona przez spółdzielnię. Książkomat wygląda tak, jak wyglądają tego typu urządzenia w całej Polsce; ocena estetyki jest kwestią indywidualną.

Program naprawczy w Filii biblioteki jest realizowany zgodnie z zaleceniami pani radnej Osowickiej i pana radnego Kaczmarka, którzy wielokrotnie podczas komisji i swoich wizyt w bibliotece powtarzali, że wydarzenia, które nie mogą odbywać w Filii przez wzgląd na brak dostępności powinny odbywać się w budynku MBP przy ulicy Wysokiej (przypomnę tam mamy spełnione wymagania dostępności w 99%).

Zgodnie z ustaleniami, w Filii prowadzone są wyłącznie te działania, które mogą być prowadzone w obiekcie bez pełnej dostępności, czyli działa wypożyczalnia dla dzieci i dorosłych. Wszystkie zadania wymagające pełnej dostępności odbywają się w budynku głównym przy ul. Wysokiej 3.

Program działa i obowiązuje (spełnia wymogi statutowe). Nie wymaga dalszych interwencji. Odnosząc się do wielokrotnie powtarzanych publicznie insynuacji dotyczących rzekomego „publicznego upokarzania”, „mobbingu” czy wreszcie nieprawdziwych zarzutów dotyczących „fałszowania statystyk”, informuję jeszcze raz, iż: sprawa dotyczyła konkretnego, udokumentowanego naruszenia (o ile wpisywanie tak zwanych „martwych dusz” od biedy można uważać za tradycyjne (choć oczywiście niezgodne z prawem) to już dopisywanie książek na karty czytelnikom, którzy w bibliotece się nie pojawiali i tych książek nie wypożyczali to fakt i istotne naruszenie), pracownice same złożyły wyjaśnienia, część osób przyznała się do nieprawidłowości, wobec nich zastosowano upomnienia zgodnie z prawem, jedna osoba zdecydowała się przejść na emeryturę bez wyjaśnień i próby porozumienia z pracodawcą, druga pracuje obecnie w budynku głównym biblioteki na takim samym stanowisku i rzetelnie wykonuje swoje obowiązki. Jej kara (nagana) zostanie, zgodnie z przepisami, usunięta z akt w marcu przyszłego roku. Sprawa została formalnie zakończona.

Podkreślam raz jeszcze: sprawy pracownicze należą wyłącznie do kompetencji pracodawcy. Nie komisji i nie rady miejskiej. Wyciąganie szczegółów personalnych na forum publiczne, jak to próbują robić radni opozycyjni, jest nie tylko niewłaściwe, ale także niebezpieczne dla samych pracowników.

Podsumowując: wszystkie kwestie są załatwione, trezor działa, system elektroniczny działa, program naprawczy działa, sprawa pracownicza jest zamknięta. Chciałbym, abyśmy mogli wreszcie przejść od ciągłego powtarzania tych samych wyjaśnień do merytorycznej pracy na rzecz biblioteki i czytelników. Wszelkie kwestie zostały wyjaśnione i nie wymagają kolejnego omawiania.”

Załączam te wyjaśnienia pana dyrektora Zientkowskiego do protokołu. Proszę bardzo.

- **Radny Marek Szank** – ja mam pytanie w kwestii związanej z wypowiedzią pana dyrektora i pani skarbnik. Położony został nowy parkiet i mam prośbę, aby zakupić odpowiedni sprzęt, który będzie ten parkiet czyścił. To jest prośba skierowana do pana dyrektora, do pani skarbnik. I teraz mam pytanie, ponieważ ja już z panem dyrektorem w tej kwestii rozmawiałem, świadkiem naszej rozmowy był pan przewodniczący Bogdan Kuffel. Ja wiem, że budżet tegoroczny zamknięty, przyszłoroczny dopiero będzie obowiązywał. W pewnym momencie pytałem, czy można ten sprzęt zakupić jeszcze ze środków, które są ujęte w remoncie? Pan dyrektor powiedział, że nie, że to dopiero z przyszłorocznego budżetu. Pani skarbnik, jeżeli będzie można czy ja mam na następnej komisji przygotować wniosek, czy możemy to potraktować jako prośbę skierowaną do pani, do pana burmistrza, aby zakupić wymagany sprzęt. Ta sala wymaga teraz odpowiedniego sprzętania. My niedawno zakupiliśmy taką maszynę czyszczącą do szkoły nr 5. Ona bodajże dwadzieścia pięć, dwadzieścia kilka tysięcy złotych. Jeżeli będzie potrzebny wniosek, złożę taki wniosek na następnej komisji. Dzisiaj tylko informuję, że jest taka konieczność. Sala musi być w odpowiedni sposób i odpowiednimi środkami czyszczona. Jeżeli mogę jeszcze, chciałbym bardzo podziękować panu dyrektorowi, bo ten zakres prac, który był wykonywany od września i to, co się działo między nami i grupą, która wykonywała ten remont, a więc osobami, które reprezentowały firmę, szczególnie pan Maciej, nie będę tu używał nazwiska, proszę przekazać w imieniu nas, nauczycieli wychowania fizycznego, gorąco podziękować. Mam nadzieję, że będzie to służyło nam wszystkim bardzo dobrze, a za tę współpracę, która była, za tę umiejętność zrozumienia i wysłuchania – dziękuję.
- **Skarbnik Wioletta Szreder** – ja chciałam powiedzieć, że zakup sprzętu do szkoły, to jest sprawa pani dyrektor szkoły, pani Ewy Modrzejewskiej i na pewno w porozumieniu z pa-

nem dyrektorem Czarnowskim taki sprzęt zakupią. Tak że pan radny nie musi przygotowywać żadnych wniosków. Pani dyrektor na pewno się zwróci z tym wnioskiem do pana Czarnowskiego, a pan Czarnowski czy pani dyrektor napisze wniosek. Znajdziemy sposób, żeby to...

[Wypowiedź radnego Marka Szanka poza mikrofonem].

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – tak, będziecie mieli państwo okazję poprzeć ten wniosek.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – jak pan radny Szank wie i sam był tego świadkiem, była tylko kwestia czy jedną, czy dwie maszyny. Czy na każde piętro, bo chodziło o kwestię transportu. Radna Osowicka, proszę bardzo.

- **Radna Marzenna Osowicka** – ja w odniesieniu do pisma, które przesłał pan Zientkowi. Nie ma sensu rzeczywiście polemizować z osobą nieobecną, która nie pojawiła się mimo wiedzy, mimo palącego problemu. Wyjaśnienia, które zostały odczytane, niewiele mają wspólnego z rzeczywistością dlatego, że w dalszym ciągu pan Zientkowski podtrzymuje oskarżenia. Natomiast prokuratura w ogóle nie wszczęła śledztwa wobec pań, uznała sprawę... Pan Zientkowski uważa cały problem za rozwiązany. Niestety nie. Zostały skrzywdzone, pomówione panie, nie otrzymały przeprosiny. Również cała ta sprawa jest tak ogromnie bulwersująca, ponieważ w momencie, kiedy następuje krzywdzenie pracownika, to nie jest tylko i wyłącznie, to nie są sprawy pracownicze, które pan dyrektor rzeczywiście zamierza pozamiatać pod dywan, bo inaczej nie mogę zrozumieć właśnie tej treści. Tak że będziemy kontynuować, będziemy żądać jednak faktycznie wyjaśnień, przeprosin wobec skrzywdzonych pań i będziemy tę sprawę oczywiście poruszać, jeżeli te sprawy nie zostaną do końca rozwiązane, zadośćuczynione panią. Dziękuję.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – tu jeszcze może wejdę słowo pani radnej Osowickiej. Czytałem to, podkreślam raz jeszcze fragment z tego pisma: sprawy pracownicze należą wyłącznie do kompetencji pracodawcy. Rada miejska ani Komisja Edukacji i Kultury nie są pracodawcami dla pracownic. A więc ani komisja niemiecka... Tyle tylko, ale ma pani rację. O sprawy ludzkie trzeba w tym momencie walczyć. Proszę bardzo, radny Szank.

- **Radny Marek Szank** – aby też wyrazić swoje zaniepokojenie, chciałbym pogratulować panu Przemysławowi doskonałego samopoczucia, ale proszę pamiętać o tym, że świetne pracownice, które rozwinęły tę działalność Filii nr 6, już nie będą tam pracowały. Pani (...) przeszła na emeryturę, a z informacji, które mamy, wynikało, że w dalszym ciągu pracowałyby i rozwijała tę działalność na rzecz kultury w Filii nr 6. Pani (...) dzisiaj pracuje w bibliotece. Insynuacja, która została wykorzystana do zniechęcenia tych pań do pracy w Filii nr 6, na pewno jest czymś, co nie powinno mieć miejsca. Dzisiaj, jeżeli pan zastępca dyrektora, uważa tę sprawę za zamkniętą i zakończoną, chciałbym powiedzieć, że ta sprawa zostanie w pamięci osób, które korzystały z działalności Filii nr 6 i w naszej pamięci – tych osób, które walczyły o to, aby ta Filia przetrwała, a przede wszystkim zachowana została godność tych pań, które nie zasłużyły sobie, swoją świetną pracą na takie potraktowanie swojej pracy. Prosiłszy o to, aby przeprosić i wydaje mi się, że powinniśmy tego dokonać. Jeżeli mimo wszystko, jeżeli nawet pan Zientkowski uważa, że to należy w jego gestii, my nie mamy nic do powiedzenia. Chciałbym powiedzieć, że my, jako rada miejska, finansujemy działalność tej instytucji publicznej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – ktoś jeszcze zechce zabrać głos w sprawach bieżących? Pani radna Osowicka, proszę bardzo.

- **Radna Marzenna Osowicka** – tak. Bardzo istotna sprawa podnoszona przez wiele insty-

tucji. Trwa VI Pomorski Tydzień Białej Wstążki. Gościliśmy na posiedzeniu komisji społecznej panią Annę Kruk, pracownicę naszego PCPR-u, która przysłała właśnie z takim plakatem.

- **Przewodniczący Bogdan Kuffel** – może załączymy, pani radna, do protokołu?
- **Radna Marzenna Osowicka** – tak, zaraz pokażę wszystkim, którzy byli nieobecni. Pani Anna przedstawiła działania właśnie ośrodka, który zajmuje się sprawą przemocy. Przemocy głównie wobec kobiet, przemocy fizycznej głównie, ale także seksualnej, przemocy słownej. Otóż, tegoroczna edycja Tygodnia Białej Wstążki odbywa się od pierwszego do siódmego grudnia. Bardzo, bardzo dobrze, że nasz PCPR włącza się w tę akcję, propaguje. Otrzymaliśmy wszyscy właśnie wstążeczki. Jest ona symbolem braku zgody na przemoc właśnie każdego rodzaju. Ta przemoc dotyka głównie kobiet, ta biała wstążeczka jest również wyrazem solidarności i wsparcia dla tych kobiet podanych przemocy, a także zobowiązaniem do reagowania na działania związane, które naruszają ich bezpieczeństwo i godność. Jeśli chodzi o Chojnice, jestem właśnie w tej chwili zobligowana do poruszenia naszego problemu, który polega na przemocy słownej, psychicznej wobec kobiet, chojniczerek, które sprawują funkcje radnych, które są szefowymi... Może inaczej, które angażują się w działalność społeczną i przez to zostają narażone na agresję ze strony naszych samorządowców. Do grona tych kobiet należą również dziennikarki i to jest właśnie wyraz protestu. Będziemy apelować do państwa, do społeczności wojewódzkiej, aby jednak zwrócili uwagę na te fakty. To są sytuacje nie do przyjęcia, kiedy podczas spotkań publicznych, w przestrzeni publicznej, padają ze strony naszych samorządowców słowa deprecjonujące godność kobiet, słowa które w tym momencie upokarzają je, mają na celu ośmieszenie, upokorzenie. My się na to nie godzimy. Będziemy podejmować działania, które zainicjowała właśnie akcja białej wstążki. Będziemy protestować przeciwko tego typu zachowaniom. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – proszę pana radnego Andrzeja Platę. Nie jestem członkiem komisji społecznej, ale bardzo sensowny, bardzo mądry i taki kobiecy, i ludzki apel ze strony pani radnej Marzenny Osowickiej. Wszyscy to przyjmują. Proszę kolegę radnego Andrzeja Platę, żeby przyniósł tamte wstążeczki i rozdzielił... Przepraszam, głos chciała zabrać kobieta, czyli Magda Kamińska. Proszę bardzo.

- **Radna Magdalena Kamińska** – szanowny panie przewodniczący, koleżanki, koledzy radni, ja w sprawach bieżących. Mam ich kilka, ale ad vocem ostatniej wypowiedzi mojej koleżanki, radnej Marzenny. Bardzo również apeluję o obniżenie temperatury debaty publicznej. Naprawdę zresetujmy niektóre swoje wypowiedzi. Schowajmy do kieszeni ambicje. Jesteśmy tu, bo nas wybrali mieszkańcy. Naprawdę apeluję o obniżenie temperatury debaty publicznej. Można sobie niektóre rzeczy odpuścić. Jesteśmy na stanowiskach, jesteśmy wybrańcami ludu, można powiedzieć, więc reprezentujemy tych ludzi i ja bym na przykład nie chciała, żeby ktoś się za mnie wstydził. Druga rzecz podziękowanie dla władz miasta za odnowienie figury rzeźbionej Chrystusa Króla, bo to nie jest tam, powiedzmy, moja tylko zasługa. Mój był nacisk, ale widać, że ta presja miała sens. Chciałabym znać też koszty tego remontu, ale może na sesji zapytam albo do sesji się okaże. Tak że bardzo dziękuję za pozytywny odzew i za wyremontowanie tej figury jeszcze przed świętem 11 listopada. Również podziękowanie kieruję w stronę pana burmistrza za flagi na ratuszu, bo odzew był natychmiastowy. Zmienione są tak, jak chciałam. Natomiast jeszcze, żeby było prawidłowo, zawsze flaga Polski powinna być po lewej stronie, więc z jednej strony jest nieprawidłowo, ale to też jest do zmiany w razie czego. Ja bardzo dziękuję, bo to też pokazuje, że nasze przywiązanie do patriotyzmu, do polskości jest znaczące.

Bardzo również dziękuję za dużą frekwencję na koncercie patriotycznym, który zorgani-

zowałam. Zorganizowałam dwa, jeden w mojej parafii, to tam było troszkę mniej osób, ale też z uwagi na temperaturę, było bardzo zimno. Natomiast połączenie sił trzech chórów chojnickich w ramach obchodów 750-lecia miasta, koncert, który się odbył, no w moim odczuciu... Ja mam naprawdę bardzo pozytywne odczucia. To był trafiony pomysł. I chciałam jeszcze powiedzieć ad vocem pierwszego punktu, który tu mieliśmy, że zrealizowałam ten koncert bez złotówki wsparcia. Tak że ja wiem i jako samorządowiec, i jako działacz, że trzeba działać na wniosek. Ja nie zawnioskowałam o żadne pieniądze, więc nie mam tu pretensji ani to nie są żadne jakieś przetyczki. Robię to z pasją, robię to od wielu lat, a koncert taki był po raz pierwszy. Myślę, że będzie ten pomysł kontynuowany.

Również dziękuję za bardzo pozytywny odzew, jeśli chodzi o koncert, który organizowała Szkoła Podstawowa nr 1, „CZEŚĆ POLSKIEJ ZIEMI”. Było tylu uczestników, że trzeba było zacząć szybciej, przesłuchania, więc też ogromnie się cieszę. Tak że patriotyzm górą i ja jestem zadowolona z takiego poziomu, tak że to tyle. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – dołączając się, dziękując pani radnej Kamińskiej za tę inicjatywę. Mówię, to jest metoda nowatorska. Czas pokaże na ile odnowienie laserowe zetrze się z atmosferą. Zobaczymy, co z tego będzie. Na razie to wygląda, no naprawdę bardzo dobrze, imponująco i bardzo dobrze. Wracając do tych dwóch koncertów. Cieszy każda forma patriotyzmu i każda forma edukacyjna jest elementem ważnym. Tutaj, wracając do pani, co pani powiedziała, odnośnie tej inicjatywy szkoły nr 1. To była XXIV edycja, za rok będzie XXV, jubileuszowa. Trzeba to oczywiście utrzymać. Proszę bardzo, podziękowanie i państwu, i wszystkim chórom proszę podziękować za inicjatywę. Uważam, że prawdziwy patriotyzm nie potrzebuje wsparcia, daje sobie radę, chociaż wsparcie jest elementem potrzebnym, zasadnym. Andrzej Plata, proszę bardzo.

– **Radny Andrzej Plata** – panie przewodniczący, szanowni państwo, dołączam się pani radna, tutaj do podziękowań dla pani. Faktycznie piękny pomnik, odrestaurowany. Po wiem szczerze, Magda, to dzięki tobie, twoja zasługa, brawo. Takie właśnie konsekwentne działania doprowadzają szczęśliwego finału rozwiązań, tak że naprawdę fajnie. To jest jedno z ważniejszych miejsc w Chojnicach i zostało właśnie dobrze odrestaurowane. Miejmy nadzieję, że będzie służyło. Odnośnie, szanowni państwo, teraz VI Pomorskiego Tygodnia Białej Wstążki. Pani radna Marzenna Osowicka dość tu obrazowo o tym powiedziała. Ja chciałbym tylko nadmienić, jak już o tym mówimy, bardzo istotne dwa tematy. Znaczący jeden temat. Honorowy patronat przyjął Marszałek Województwa Pomorskiego pan Mieczysław Struk, a także pani Wojewoda Województwa Pomorskiego pani Beata Rutkiewicz. Są tu też wymienieni organizatorzy i sponsorzy, i tak dalej, tak że bardzo ważna inicjatywa. Bardzo dziękuję państwu, że przywiesiliście te białe wstążki. Nośmy i nie tylko nośmy te wstążki, ale myślimy też o naszych bliźnich. Szczególnie też o podmiocie tego działania, czyli kobietom, które ulegają przemocy. Bądźmy na ten temat wrażliwi, dzielmy się swoimi spostrzeżeniami, nie przechodzimy obok tego problemu obojętnie. Dziękuję.

– **Przewodniczący Bogdan Kuffel** – proszę państwa, skoro jesteśmy przed szóstym, a dziś jest piąty, to jutro odbywa się, szóstego, Mikołajkowy Turniej Łuczniczy. Też bez wsparcia, bo nigdy nie jest chodziło nam o wsparcie. Pod patronatem honorowym posła na Sejm Marka Biernackiego, Mirosława Janowskiego, który zawsze wspiera nas i Urbaniak Inwestycje. Odbędzie on się dlatego, że był remont w SP 1 i żeśmy uznali z panem dyrektorem Czarnowskim, że skoro nie ma bezpieczeństwa i przeglądów, teraz już wiem, o co chodzi, nie będziemy wchodzić, żeby nie naruszać, żeby nie było mowy, że my oczywiście robimy.

Natomiast tutaj cieszę się. To, co powiedziała radna Kamińska, przed tym jutrzejszym dniem Świętego Mikołaja faktycznie, szanujemy się nawzajem. Babcia mówiła, jak chcesz

szacunku wnuku dla siebie, szanuj się sam, a więc dajmy sobie tę szansę. I nie tylko przed tymi świętami Bożego Narodzenia. Przemówmy do siebie ludzkim głosem, bez złośliwości, bez różnego rodzaju przekasów i innych działań. Życzę państwu szczęścia, zdrowia, bo tego brakuje każdemu i jak powiedziałem, sami w sobie wzbudźmy i zacznijmy naprawę od siebie. Zacniemy naprawę od siebie, to mam nadzieję, to dobro z tej białej wstążki popłynie w przestrzeń. Czy są jakieś pytania jeszcze w sprawach bieżących? Jeżeli nie ma, dziękuję. Zamykam posiedzenie komisji.

Na tym zakończono posiedzenie komisji.

Protokół sporządziła

Marta Zielińska

Przewodniczący
Komisji Edukacji i Kultury

Bogdan Kuffel